

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PIĄTEK 18 SIERPNI 1950 ROKU. Nr 226

## Robotnicza Łódź pracą utrwala pokój buduje lepsze, socjalistyczne jutro

### Obrady dzielnicowych Konferencji Obróńców Pokoju

Ludność robotniczej Łodzi gorąco manifestuje swą niezłomną wolę utrwalenia pokoju. Na odbywających się dzielnicowych konferencjach wyborczych mieszkańcy naszego miasta, wybierając delegatów na I Polski Kongres Pokoju, żywotowo protestują przeciwko niemy zakusom podżegaczy imperialistycznych, usiłujących wywołać nową potężną wojnę. Udzielając zdecydowanej odprawy podżegaczom, masy pracujące naszego miasta podejmują nęstantnie nowe zobowiązania produkcyjne, którymi pragną przyczynić się do wzmocnienia światowego frontu pokoju.

W dniu 16 sierpnia br. odbyła się konferencja mieszkańców dzielnicy Górna - Prawa. W obszernej sali świetlicy ZPW im. Gwardii Ludowej zgromadzili się liczni przedstawiciele tej dzielnicy. Na twarzach zebranych maluje się powaga i skupienie, wszyscy słuchają z uwagą ob. Ciesielskiego, który mówi o stale wzrastającej potęgze obozu pokoju, o solidarności wszystkich uczciwych ludzi, którzy jednomyślnie potępiają napad amerykańskich agresorów na Koreę.

Po wygłoszeniu przemówienia wywiązuje się ożywiona dyskusja. Gromkimi okłaskami witają zebrani zobowiązanie załogi Łódzkiego Zakładów Gumowych — Wytwórnia Nr 6, które podaje do wiadomości ob. Szczepański: „Zaloga nasza zobowiązuje się na czesć Kongresu Pokoju dokonać usprawnień na parach konfekcyjnych: dać dziennie 200 par obuwia więcej, co przyniesie 15.967.626 zł. oszczędności w stosunku rocznym”.

Podobne owoce spotykają ob. Zołę Marczak, pracownicę ZPO „Wól czanka”, gdy oznajmia, że zobowiązuje się dla uczczenia Kongresu podwyższyć swą produkcję o 1 procent (łósciowo) oraz o 2 proc. (jakościowo). Kilkakrotnie przerwane okrzykami na czesć obrońców pokoju było przemówienie ob. Wilczyńskiej, która m. in. oświadczyła:

„Głos robotniczej Łodzi woła o pokój. Robotnicza Łódź chce spokojnie pracować przy swych warsztatach i maszynach, chce w pokoju budować lepsze, socjalistyczne jutro”. Oświadczenie ob. Wilczyńskiej zebrani zagłuszyli gromkimi okłaskami i okrzykami. Sala długo rozbrzmiewa słowami: Pokój — Stalin — Pokój — Bierut.

Po dokonaniu wyboru Dzielnicowego Komitetu Obróńców Pokoju oraz delegatów na Wojewódzka Konferencję Pokoju, przystąpiono do wyboru delegatów na Ogólnopolski Kongres Pokoju.

W ogłoszonych przez Polski Komitet Obróńców Pokoju hasłach na pierwszy Kongres zawiera się cała treść polityczna walki o pokój w obecnym etapie, który charakteryzuje agresja amerykańska w Korei.

„Rece precz od Korei! Srodotna klęska i hańba czeka amerykańskich napastników!” Agresja amerykańska w Korei pokazała światu jak głęboko słuszne, jak konieczne jest stałe demaskowanie istotnych planów imperialistów i podżegaczy wojennych. Pokazała zarazem jak wielka jest siła mas ludowych kraju walczącego o wolność, suwerenność narodową i wyzwolenie społeczne. Internacjonalistyczna więź mas pracujących, wyrażająca się m. in. w „Tygodniu solidarności z walczącą Koreą” i w wzmożonej akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim wskazują, że miliony ludzi walczących o pokój rozumieją, iż Korea walcząca o swoją wolność, walczy równocześnie o trwały pokój.

Nasz wkład w dzieło pokoju to czynna solidarność z narodami kolonialnymi i klasą robotniczą krajów kapitalistycznych, walcząca przeciwko imperialistom. Nasz wkład to usilna praca nad wzmocnieniem sił pokoju, to „walka o Plan 6-letni”, o szybki wzrost sił gospodarczych i obronnych Polski. „Więcej węgla, więcej stali,

lejarze, dobrze zdajemy sobie sprawę, że wzmocniona, codzienna praca najsukuteczniej walczymy o pokój”.

Ob. Kazimierz Berłowski w imieniu Zakładowego Komitetu Obróńców Pokoju ZPB im. Hanki Sawickiej oznajmił: „Wykonanie Planu Sześcioletniego — to najlepsza odpowiedź podżegaczom wojennym, to budowa trwałego pokoju. Dlatego my, robotnicy z ZPB im. Hanki Sawickiej, postanowiliśmy na czesć Kongresu Pokoju przyczynić się do przyspieszenia wykonania planu i podjęliśmy zobowiązania produkcyjne. Zaloga przedalini postanowiła dać w sierpniu br. produkcję większą o 1,5 procent niż w lipcu, zaloga skracalni — zwiększyć produkcję o 0,5 procent, w szpalarni postanowiono zaoszczędzić 21 milionów zł.”

Wypowiedzi powyższe zebrani przyjmowali długotrwałymi okłaskami i okrzykami na czesć pokoju, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Towarzysza Bieruta, na czesć Związku Radzieckiego, ostoł pokoju i Wodza całej postępowej ludzkości, Towarzysza Stalina.

Po dyskusji wybrano stały Dzielnicowy Komitet Obróńców Pokoju, oraz delegatów na Konferencję Wojewódzka i na Kongres Pokoju. Czerwony Widzew na Pierwszym Polskim Kongresie Pokoju reprezentować będą: ob. ob. Regina Siedlaka — urzędniczka CZMPWL, Maria Augustyniak — tkaczka, przewodnicząca z ZPB im. Stalina i Janina Zalewska — instruktorka przedalini ZPB im. Hanki Sawickiej.

W piątą rocznicę wyzwolenia Korei Naród koreański zamanifestował swą wdzięczność dla narodów ZSRR

PEKIN (PAP). — Jak podaje radio Phenjan, odbyła się tam uroczysta akademja, poświęcona piątej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod jarzma japońskich imperialistów.

Obszerne referat na aktualny temat związany z rocznicą wygłosił wybitny działacz związkowy — Kim En Bon. Po nim przemawiali przedstawiciele robotników, którzy, potępiając z oburzeniem akt brutalnej interwencji amerykańskiej w Korei, zapewнили w imieniu koreańskich robotników, iż ostateczne zwycięstwo stanie się udziałem ludu koreańskiego. Wzywali oni swych towarzyszy do wzmocnienia wysiłku, aby zwiększyć produkcję dla zapewnienia ostatecznego zwycięstwa.

Na zakończenie akademji wszyscy jej uczestnicy jednogłośnie uchwaliли wysłać pozdrowienia wielkiemu przyjacielowi ludu koreańskiego — Józefowi Stalinowi, wodzowi ludu koreańskiego — Kim Ir Senowi i bohaterkiej Armii Ludowej.

W tym wielkim dziele wzmocnienia sił pokoju nie może zabraknąć ani jednego Polaka, godnego tego imienia. „Pokój jest drogi każdemu z nas! Niech żyje wspólny front walki o pokój robotników i chłopów, urzędników i nauczycieli, uczonych, artystów i patriotycznego duchowieństwa!” Polski Komitet Obróńców Pokoju zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, specjalnie hasła poświęcając udziałowi w walce o pokój kobiet i młodzieży.

Wypowiedzi powyższe zebrani przyjmowali długotrwałymi okłaskami i okrzykami na czesć pokoju, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Towarzysza Bieruta, na czesć Związku Radzieckiego, ostoł pokoju i Wodza całej postępowej ludzkości, Towarzysza Stalina.

Po dyskusji wybrano stały Dzielnicowy Komitet Obróńców Pokoju, oraz delegatów na Konferencję Wojewódzka i na Kongres Pokoju. Czerwony Widzew na Pierwszym Polskim Kongresie Pokoju reprezentować będą: ob. ob. Regina Siedlaka — urzędniczka CZMPWL, Maria Augustyniak — tkaczka, przewodnicząca z ZPB im. Stalina i Janina Zalewska — instruktorka przedalini ZPB im. Hanki Sawickiej.

W piątą rocznicę wyzwolenia Korei Naród koreański zamanifestował swą wdzięczność dla narodów ZSRR

PEKIN (PAP). — Jak podaje radio Phenjan, odbyła się tam uroczysta akademja, poświęcona piątej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod jarzma japońskich imperialistów.

Obszerne referat na aktualny temat związany z rocznicą wygłosił wybitny działacz związkowy — Kim En Bon. Po nim przemawiali przedstawiciele robotników, którzy, potępiając z oburzeniem akt brutalnej interwencji amerykańskiej w Korei, zapewнили w imieniu koreańskich robotników, iż ostateczne zwycięstwo stanie się udziałem ludu koreańskiego. Wzywali oni swych towarzyszy do wzmocnienia wysiłku, aby zwiększyć produkcję dla zapewnienia ostatecznego zwycięstwa.

Na zakończenie akademji wszyscy jej uczestnicy jednogłośnie uchwaliли wysłać pozdrowienia wielkiemu przyjacielowi ludu koreańskiego — Józefowi Stalinowi, wodzowi ludu koreańskiego — Kim Ir Senowi i bohaterkiej Armii Ludowej.

W tym wielkim dziele wzmocnienia sił pokoju nie może zabraknąć ani jednego Polaka, godnego tego imienia. „Pokój jest drogi każdemu z nas! Niech żyje wspólny front walki o pokój robotników i chłopów, urzędników i nauczycieli, uczonych, artystów i patriotycznego duchowieństwa!” Polski Komitet Obróńców Pokoju zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, specjalnie hasła poświęcając udziałowi w walce o pokój kobiet i młodzieży.

Polskie masy pracujące zapisały już piękne karty w dziejach walki o pokój. 18 milionów podpisów pod Apielem Sztokholmskim, zobowiązania produkcyjne wykonane i przekroczone, zacięśnienie więzów z krajami demokracji ludowej Europy i Azji, z Niemiec Republiką Demokratyczną, a przede wszystkim z czołową siłą i opoką światowego frontu pokoju — Związkiem Radzieckim, jej pełna chwala Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partja (bolszewików) — oto z czym przychodzi Polska na swój I Kongres Pokoju.

Kongres ten będzie bodźcem do dalszych wysiłków, do rozszerzenia i pogłębienia świadomości politycznej najszerszych mas narodu polskiego. Pod przewodnictwem pierwszego obrońcy pokoju w Polsce Towarzysza Prezydenta Bolesława Bieruta naród polski wnosi swój wkład do światowego frontu walczącego pod sztandarami Wielkiego Stalina, chorążego pokoju, obrońcy suwerenności i niepodległości narodów.

Wypowiedzi powyższe zebrani przyjmowali długotrwałymi okłaskami i okrzykami na czesć pokoju, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Towarzysza Bieruta, na czesć Związku Radzieckiego, ostoł pokoju i Wodza całej postępowej ludzkości, Towarzysza Stalina.

Po dyskusji wybrano stały Dzielnicowy Komitet Obróńców Pokoju, oraz delegatów na Konferencję Wojewódzka i na Kongres Pokoju. Czerwony Widzew na Pierwszym Polskim Kongresie Pokoju reprezentować będą: ob. ob. Regina Siedlaka — urzędniczka CZMPWL, Maria Augustyniak — tkaczka, przewodnicząca z ZPB im. Stalina i Janina Zalewska — instruktorka przedalini ZPB im. Hanki Sawickiej.

W piątą rocznicę wyzwolenia Korei Naród koreański zamanifestował swą wdzięczność dla narodów ZSRR

PEKIN (PAP). — Jak podaje radio Phenjan, odbyła się tam uroczysta akademja, poświęcona piątej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod jarzma japońskich imperialistów.

Obszerne referat na aktualny temat związany z rocznicą wygłosił wybitny działacz związkowy — Kim En Bon. Po nim przemawiali przedstawiciele robotników, którzy, potępiając z oburzeniem akt brutalnej interwencji amerykańskiej w Korei, zapewнили w imieniu koreańskich robotników, iż ostateczne zwycięstwo stanie się udziałem ludu koreańskiego. Wzywali oni swych towarzyszy do wzmocnienia wysiłku, aby zwiększyć produkcję dla zapewnienia ostatecznego zwycięstwa.

Na zakończenie akademji wszyscy jej uczestnicy jednogłośnie uchwaliли wysłać pozdrowienia wielkiemu przyjacielowi ludu koreańskiego — Józefowi Stalinowi, wodzowi ludu koreańskiego — Kim Ir Senowi i bohaterkiej Armii Ludowej.

W tym wielkim dziele wzmocnienia sił pokoju nie może zabraknąć ani jednego Polaka, godnego tego imienia. „Pokój jest drogi każdemu z nas! Niech żyje wspólny front walki o pokój robotników i chłopów, urzędników i nauczycieli, uczonych, artystów i patriotycznego duchowieństwa!” Polski Komitet Obróńców Pokoju zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, specjalnie hasła poświęcając udziałowi w walce o pokój kobiet i młodzieży.

Polskie masy pracujące zapisały już piękne karty w dziejach walki o pokój. 18 milionów podpisów pod Apielem Sztokholmskim, zobowiązania produkcyjne wykonane i przekroczone, zacięśnienie więzów z krajami demokracji ludowej Europy i Azji, z Niemiec Republiką Demokratyczną, a przede wszystkim z czołową siłą i opoką światowego frontu pokoju — Związkiem Radzieckim, jej pełna chwala Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partja (bolszewików) — oto z czym przychodzi Polska na swój I Kongres Pokoju.

Kongres ten będzie bodźcem do dalszych wysiłków, do rozszerzenia i pogłębienia świadomości politycznej najszerszych mas narodu polskiego. Pod przewodnictwem pierwszego obrońcy pokoju w Polsce Towarzysza Prezydenta Bolesława Bieruta naród polski wnosi swój wkład do światowego frontu walczącego pod sztandarami Wielkiego Stalina, chorążego pokoju, obrońcy suwerenności i niepodległości narodów.

## Obrady Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.



PROF. JOLIOT-CURIE

PRAGA (PAP). — W środę 16 bm. po południu prof. Joliot-Curie otworzył obrady Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Sekretarz generalny Stałego Komitetu Jean Laffitte złożył sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim w poszczególnych krajach. Zapewnił on do Biura, by omówiło kwestie, jakie kroki należy podjąć dla dalszego rozwoju walki o pokój.

Po dyskusji wybrano stały Dzielnicowy Komitet Obróńców Pokoju, oraz delegatów na Konferencję Wojewódzka i na Kongres Pokoju. Czerwony Widzew na Pierwszym Polskim Kongresie Pokoju reprezentować będą: ob. ob. Regina Siedlaka — urzędniczka CZMPWL, Maria Augustyniak — tkaczka, przewodnicząca z ZPB im. Stalina i Janina Zalewska — instruktorka przedalini ZPB im. Hanki Sawickiej.

W piątą rocznicę wyzwolenia Korei Naród koreański zamanifestował swą wdzięczność dla narodów ZSRR

PEKIN (PAP). — Jak podaje radio Phenjan, odbyła się tam uroczysta akademja, poświęcona piątej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką spod jarzma japońskich imperialistów.

Obszerne referat na aktualny temat związany z rocznicą wygłosił wybitny działacz związkowy — Kim En Bon. Po nim przemawiali przedstawiciele robotników, którzy, potępiając z oburzeniem akt brutalnej interwencji amerykańskiej w Korei, zapewнили w imieniu koreańskich robotników, iż ostateczne zwycięstwo stanie się udziałem ludu koreańskiego. Wzywali oni swych towarzyszy do wzmocnienia wysiłku, aby zwiększyć produkcję dla zapewnienia ostatecznego zwycięstwa.

Na zakończenie akademji wszyscy jej uczestnicy jednogłośnie uchwaliли wysłać pozdrowienia wielkiemu przyjacielowi ludu koreańskiego — Józefowi Stalinowi, wodzowi ludu koreańskiego — Kim Ir Senowi i bohaterkiej Armii Ludowej.

W tym wielkim dziele wzmocnienia sił pokoju nie może zabraknąć ani jednego Polaka, godnego tego imienia. „Pokój jest drogi każdemu z nas! Niech żyje wspólny front walki o pokój robotników i chłopów, urzędników i nauczycieli, uczonych, artystów i patriotycznego duchowieństwa!” Polski Komitet Obróńców Pokoju zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, specjalnie hasła poświęcając udziałowi w walce o pokój kobiet i młodzieży.

Polskie masy pracujące zapisały już piękne karty w dziejach walki o pokój. 18 milionów podpisów pod Apielem Sztokholmskim, zobowiązania produkcyjne wykonane i przekroczone, zacięśnienie więzów z krajami demokracji ludowej Europy i Azji, z Niemiec Republiką Demokratyczną, a przede wszystkim z czołową siłą i opoką światowego frontu pokoju — Związkiem Radzieckim, jej pełna chwala Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partja (bolszewików) — oto z czym przychodzi Polska na swój I Kongres Pokoju.

Kongres ten będzie bodźcem do dalszych wysiłków, do rozszerzenia i pogłębienia świadomości politycznej najszerszych mas narodu polskiego. Pod przewodnictwem pierwszego obrońcy pokoju w Polsce Towarzysza Prezydenta Bolesława Bieruta naród polski wnosi swój wkład do światowego frontu walczącego pod sztandarami Wielkiego Stalina, chorążego pokoju, obrońcy suwerenności i niepodległości narodów.

Akcja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju — stwierdził Jean Laffitte — powinna zmierzać przede wszystkim do ograniczenia wszelkich zbrojeń i do jak najbardziej stanowczego potępienia propagandy wojennej i przygotowań wojennych.

Mówca apelował, aby masowy ruch obrońców pokoju, jaki rozwinął się w związku z kampanią zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim, przejawiał się w dalszym rozszerzeniu zakresu zarówno podstarzonych organizacji jak i organów kierowniczych tego ruchu.

Po sprawozdaniu Laffitte'a rozpozczęła się dyskusja. W posiedzeniu wzięli udział: wice przewodniczący Biura Guy d'Arboussier, generalny sekretarz SFZZ — Louis Saillant, przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boisson, wice przewodnicząca Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju Hodinova-Spurna, przewodniczący Komitetu Obróńców Pokoju we Włoszech — Pietro Nenni, John Rogge, jak również sekretarz Goleju (ZSRR), prof. Moss (USA), Fenorekta Montagu (Włochy) i de Grada (Włochy).

Wśród wybitnych gości z wielu krajów zaproszonych na posiedzeniu Biura obecni byli: ze Związku Radzieckiego — Ila Erenburg, Korniejczuk i Wanda Wasilewska, z Chin Ludowych — Hua Lo-czen oraz z Polski — Ostap Dłuski i Leon Kruczkowski.

## Studenci obradują w Pradze

PRAGA (PAP). — W dalszym ciągu obrad II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów, przemawiali liczni delegaci krajów kolonialnych — m. in. przedstawiciele młodzieży z Tunisu, Algieru i Nigerii — przedstawiając niezwykle ciężkie warunki życia młodzieży w swej ojczyźnie — pod rządami kolonizatorów imperialistycznych.

Delegat studentów mongolskich podkreślił w swym przemówieniu wspaniały rozwój szkolnictwa, nauki i oświaty w Mongolskiej Republice Ludowej. Podkreślił on, że wszyscy studenci w jego kraju podpisali Apel Sztokholmski.

Następnie przemawiali: przewodniczący delegacji chińskiej, radzieckiej, a także delegat Polski, Jarosław Ładosz.

Studenci polscy — oświadczył m. in. Jarosław Ładosz — zawdzięczają swe osiągnięcia wielkiej rewolucyjnej sile, która kieruje budownictwem socjalizmu w naszym kraju, awangardzie klasy robotniczej — PZPR.

## Depesza CRZZ do Związków Zawodowych Korei

WARSZAWA (PAP). — W związku z piątą rocznicą wyzwolenia Korei CRZZ wysłała do Zjednoczenia Koreańskich Związków Zawodowych następującą depeszę: „W piątą rocznicę wyzwolenia tu du Korei z jarzma imperialistów ja pońskich przez bohaterką Armię Radziecką i koreański ruch wyzwolenia, Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce, w imieniu polskich związkowców, przesyła Wam najserdeczniejsze życzenia ostatecz-

nego zwycięstwa w walce z imperialistycznymi agresorami amerykańskimi o zjednoczona, niepodległa, demokratyczna Korea. Polska klasa robotnicza z głęboką sympatią śledzi sprawiedliwą walkę narodu koreańskiego, zobowiązania i czynami produkcyjnymi manifestuje swą solidarność z bohaterским ludem Korei. Depeszę podpisał wiceprzewodniczący CRZZ tow. Tadeusz Cwik.

## Budujemy czołowy obiekt Planu 6-letniego

### Zobowiązania budowlarzy Nowej Huty



KRAKÓW (PAP). — Z Nowej Huty napływają w dalszym ciągu meldunki o długofalowych zobowiązaniach, jakie podejmują wszystkie załogi przedsiębiorstw budowlanych w celu przedterminowego zrealizowania

planów produkcyjnych, związanych z budową tego obiektu. M. in. załoga „Hydrotrestu” podjęła gremialnie długookresowe zobowiązania produkcyjne na wszystkich odcinkach budowy Nowej Huty, wzywając jednocześnie do wzięcia udziału w masowym współzawodnictwie pracy nie tylko robotników budowlanych, lecz i pracowników umysłowych dyrekcji w Krakowie.

Brzygdzista - instalator Sosnowski zobowiązał się wraz z całą swą grupą do stałego przekraczania 220 procent normy. Grupa monterko - kanalizacyjna Koziały postanowiła przekraczać stale do końca br. 250 procent.

Grupa tynkarzy pod kierownictwem brzygdzisty M. Lenczowskiego, zatrudniona w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym postanowiła wykonywać swą normę w 200 procentach. Brzygdzista tego samego przedsiębiorstwa, pod kierownictwem przodowników pracy S. Motyki i W. Gosióra zobowiązał się wy-

konać swój miesięczny plan produkcyjny w 140 procentach, wykonując w ten sposób zaplanowane do końca roku prace o półtora miesiąca wcześniej. Brygada murarska J. Okaza postanowiła ukończyć swój plan produkcyjny do dnia 10 listopada br., wykonując stale 250 procent normy.

## Protest Harry Pollitta przeciwko zamknięciu pism komunistycznych w Niemczech Zachodnich

LONDYN (PAP). — Generalny sekretarz Komunistycznej Partii W. Brytanii — Harry Pollitt wystosował na ręce ministra spraw zagranicznych E. Bevína pismo, w którym oświadcza, iż z polecenia Komitetu Wykonawczego Partii składa kategoryczny protest przeciwko zamknięciu przez Najwyższą Komisję Sojusznica dziesięciu komunistycznych pism w Niemczech Zachodnich.

## HASŁA POKOJU

Cały nasz kraj żyje przygotowaniem do I Polskiego Kongresu Pokoju. Wspaniałe zobowiązania produkcyjne, podjęte przez polską klasę robotniczą na apel załogi ko palni im. Wieczorka są dowodem i wyrazem świadomości politycznej ludzi pracy, którzy nie tylko pragną pokoju, ale wyraźnie widzą drogę jego wywalczenia.

W ogłoszonych przez Polski Komitet Obróńców Pokoju hasłach na pierwszy Kongres zawiera się cała treść polityczna walki o pokój w obecnym etapie, który charakteryzuje agresja amerykańska w Korei. „Rece precz od Korei! Srodotna klęska i hańba czeka amerykańskich napastników!” Agresja amerykańska w Korei pokazała światu jak głęboko słuszne, jak konieczne jest stałe demaskowanie istotnych planów imperialistów i podżegaczy wojennych. Pokazała zarazem jak wielka jest siła mas ludowych kraju walczącego o wolność, suwerenność narodową i wyzwolenie społeczne. Internacjonalistyczna więź mas pracujących, wyrażająca się m. in. w „Tygodniu solidarności z walczącą Koreą” i w wzmożonej akcji zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim wskazują, że miliony ludzi walczących o pokój rozumieją, iż Korea walcząca o swoją wolność, walczy równocześnie o trwały pokój.



# Pod hasłem walki o pokój o zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce

## ZMP skupia w swych szeregach młodzież miast i wsi

**WARSZAWA (PAP).** — Obradujące w pierwszych dniach sierpnia Plenum Rady Naczelnej ZMP podjęło uchwałę, której treść podajemy w streszczeniu.

Na wstępie uchwała charakteryzuje rozwój sytuacji politycznej w okresie 2 lat działalności ZMP, podkreślając wzrost sił światowego obrotu pokoju i demokracji, któremu przewodzą wielki Związek Radziecki.

„Naszym zadaniem — stwierdza uchwała — jest skupić pod hasłem walki o pokój, przeciwko jego wrogom — przeciwko amerykańskiemu podżegaczom wojennym oraz ich popleczykom i agentom, rekrutującym się w kraju z niedobitków rozgromionej reakcji — wszystkich uczciwych młodych Polaków, wszystkich szczerych patriotów, bez względu na dzielące ich jeszcze różnice”.

„Związek Młodzieży Polskiej — masowa organizacja młodzieży robotniczej, młodzieży ludu pracującego miast i wsi — winien być pomocnikiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce klasowej i w budownictwie socjalistycznym. Młodzież polska musi znaleźć się w pierwszych szeregach budownictwa socjalizmu, musi cały zapal swój i entuzjazm oddać sprawie tego budownictwa. Młodzież robotnicza stanowi produkującą siłę młodego pokolenia i trzon jego bojowej organizacji — Związku Młodzieży Polskiej.

Związek Młodzieży Polskiej — przywódca i wychowawca młodego pokolenia narodu polskiego w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu braterskiej przyjaźni i bojowego sojuszu z narodami Związku Radzieckiego, w duchu solidarności z wszystkimi ludami świata, walczącymi o pokój i wolność, o demokrację i socjalizm — jest spadkobiercą wspaniałych tradycji, rewolucyjnego ruchu młodzieży polskiej — bohaterów Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, jest młodszym bratem i towarzyszem broni leninowskiego Komsołomu — wiernego pomocnika Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Partii Lenina — Stalina.

Ideologia Związku Młodzieży Polskiej jest marksizm — leninizm, niezwykła nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina”.

Uchwała mówi następnie o przeobrażeniach, jakie nastąpiły wśród młodzieży polskiej pod wpływem wielkich osiągnięć sił demokracji i socjalizmu, — przypomina o umocnieniu jedności i wzroście szeregów ZMP oraz omawia sukcesy Związku w mobilizacji młodzieży do wykonania zadań przebudowy gospodarczej i społecznej.

Wyrazem tego jest udział ponad

## Uchwała Rady Naczelnej ZMP

270 tys. młodzieży we współzawodnictwie, 5.900 brzdąk młodzieżowych w przemyśle, ok. 1.000 młodzieżowych brzdąk w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

„Mimo znaczących osiągnięć — stwierdza uchwała — ZMP nie nadążył jednak w swej pracy za rosnącymi zadaniami, jakie stawia przed nim Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wraz z całym obodem demokratycznym”.

Po pierwsze, ZMP niedostatecznie spełnia swą rolę przywódcy i organizatora robotniczej, wiejskiej i uczącej się młodzieży w budowie socjalistycznej.

Po drugie, ZMP niezadawalająco pomagał Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce sił demokracji i socjalizmu przeciwko wrogom ludu. Źródła tych dwóch braków w pracy Związku tkwią w tym, że:

- 1) ZMP — a zwłaszcza jego kierownice ognia — był niewystarczająco związany z życiem mas młodzieży — szczególnie robotniczej.
- 2) Związek nie prowadził należytej pracy ideologicznej — oświatowej.
- 3) ZMP nie był dostatecznie związany z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Uchwała stwierdza, że wielkie zadania budownictwa socjalistycznego w Polsce wymagają przezwyciężenia tych braków w pracy ZMP, wymagają zasadniczego przełomu w działalności Związku.

Podkreślając konieczność zasadniczego przełomu w działalności Związku, uchwała wskazuje następujące sposoby przezwyciężenia „braków”:

**PO PIERWSZE,** ZMP winien znacznie wzmocnić i rozszerzyć swą pracę ideologiczną — wychowawczą. Trzeba rozwinąć platformę ideologiczną i opracować nową deklarację ideową — programową oraz statut ZMP. W tym celu Rada Naczelna ZMP postanawia zwołać pod koniec bież. roku II Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Polskiej.

Przykład i doświadczenia leninowskiego Komsołomu winny być dla wszystkich organizacji ZMP-owskich stałą pomocą w pracy.

**PO DRUGIE,** ZMP winien śmiało mobilizować wszystkie siły młodzieży do walki o wykonanie 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego i zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce.

Z porównawczymi perspektywami Planu 6-letniego i zadaniami wynikającymi z tego planu należy zapoznać całą młodzież.

W przyszłości organizacja ZMP-owska winna podjąć wszelkie wysił-

ki, aby znacznie zwiększyć udział młodzieży w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Organizacje ZMP-owskie winny rozwinąć szeroką działalność w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych młodzieży w przemyśle, pomagać w wysuwaniu najlepszych młodych robotników na odpowiedzialne stanowiska.

Na wsi Związek winien pomagać Partii we wzmocnieniu sojuszu robotniczo — chłopskiego, podnoszeniu produkcji rolnej, w rozwijaniu spółdzielczości produkcyjnej.

„ZMP-owcy — na traktory! Maszyna to Twój przyjaciel!” — pod tymi hasłami kół wiejskie powinny rozpowszechniać zamiłowanie do techniki wśród młodzieży chłopskiej.

W szkolnictwie organizacje ZMP-owskie powinny pomagać Partii, pomagając nauczycielom w walce o socjalistyczną treść i wyniki nauczania. Trzeba rozwinąć takie formy walki o postępy w nauce i podniesienie jej poziomu, jak organizowanie kółk naukowych i pomocy dla pozostałych w tyle, młodzieżowe konkursy — śladem tegorocznej olimpiady matematycznej, dyplomy ZMP-owskie dla przodowników nauki, częste omawianie sprawy postępu w nauce na zebraniach ZMP-owskich.

Nasza młodzież szkolna winna się czuć ściśle związaną z młodzieżą robotniczą i z jej zmaganiem o wykonanie Planu 6-letniego.

**PO TRZECIE,** ZMP winien stale podnosić swą czujność rewolucyjną i gotowość bojową, aby pomagać w walce toczącej się przeciw wrogom ludu, nieszkodliwym agentom zagranicznego wywiadu i dywersantów.

Szczególną uwagę trzeba zwrócić na próby szerszenia rozkładu moralnego wśród młodzieży, pijanstwa, zakłamania i obudły. Zagadnienia moralności socjalistycznej winny zajmować poważne miejsce w pracy wychowawczej ZMP.

**PO CZWARTE,** ZMP, musi pogłębić więź z szerokimi masami młodzieży, wzmocnić robotniczy trzon Związku i usprawnić pracę wszystkich ogniw organizacyjnych.

Biorąc pod uwagę konieczność rozszerzenia wpływu ZMP na młodzież, która kończy szkołę podstawową i opuszcza szeregi organizacji harcerskiej — Rada Naczelna ZMP postanawia obniżyć dolną granicę przyjmowania do ZMP z 15 na 14 lat.

W celu większego związania młodzieży studenckiej zorganizowanej w ZAMP z masami młodzieży robotniczej i pracującej chłopstwa oraz w celu zwiększenia oddziaływania ZMP na dzieci uczące się w szkołach podstawowych, Rada Naczelna ZMP poleca Zarządowi Głównemu przygotować wezwienie do końca br. autonomizacji dotąd organizacji ZAMP do Związku Młodzieży Polskiej oraz włączenie aparatu etatowego ZHP do aparatu zarządów ZMP-owskich na wszystkich szczeblach.

Należy rozbudować i leźbieć organizację ZMP-owską wśród młodzieży robotniczej — kładąc szczególny nacisk na najbardziej wartościowe elementy — a na wsi — przez lepsze niż dotąd oparcie organizacji wiejskiej ZMP o młodzież spośród robotników rolnych i biedoty.

Należy wzmocnić pracę ZMP-owską w jednostkach „SP”, „Służba Polsce” powinna stać się jednym

z głównych instrumentów i podstawową bazą działania ZMP.

**PO PIĄTE,** ZMP winien szeroko rozwinąć pracę nad przygotowaniem młodzieży do obrony kraju.

W końcowej części uchwała podkreśla, że ZMP winien całą swą pracą mocniej związać się z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

„Naszą dumą będzie — głosi uchwała — jeśli najlepiej spośród członków Związku Młodzieży Polskiej staną się godni przyjeźdzą do PZPR”.

W wielkiej bitwie o zbudowanie w Polsce podstaw socjalizmu, Związek Młodzieży Polskiej winien stać się bojowym pomocnikiem i rezerwą naszej Partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



Acheson: Wspaniale, mister Truman! Jest pan teraz stu procentowym zdobywcą świata

„W walce o pokój, szczęście i radość nigdy nie braknie nas”

## Manifestacja braterstwa młodzieży w Nicei

### 10 tys. uczestników zjazdu zgromadziło się na Lazurowym Wybrzeżu

**GENEWA (PAP).** — Z Paryża donoszą, że pomimo sztywnych stron władz ponad 10 tysięcy młodzieży zgromadziło się na Lazurowym Wybrzeżu w związku z pokojowym zjazdem młodzieży francuskiej i włoskiej.

W Nicei, Mentonie, Cannes i innych miejscowościach wybrzeża odbyły się manifestacje młodzieży pod hasłem pokoju i przyjaźni między narodami.

Sportowcy włoscy w czasie uroczystości, która odbyła się przed pomnikiem poległych bohaterów ruchu oporu w Nicei, wręczyli młodzieży francuskiej symboliczne godło swych sztafet.

W imieniu Światowego Komitetu Obronców Pokoju przemawiał Picasso, wskazując na doniosłą rolę młodzieży w akcji sztokholmskiej.

We wtorek odbyło się braterskie spotkanie młodych republikanów hiszpańskich i niemieckiej młodzieży demokratycznej. Jeden z młodych Hiszpanów opowiedział, jak młodzież hiszpańska „we Francji zebrała 30 tysięcy podpisów pod Apellem Sztokholmskim.

Przedstawiciel młodzieży niemieckiej

Ministerstwa Obrony, przywódcą chińskiej organizacji narodowo-socjalistycznej, który odbywał karę więzienia za zbrodnie przeciwko ludzkości, udział w mordowaniu jeńców wojennych i robotników przymusowo sprowadzonych do Niemiec.

5) **KURT ROTHENBERGER**, b. sekretarz stanu w hitlerowskim ministerstwie sprawiedliwości, odpowiedzialny za udział w mordowaniu przeciwników reżimu hitlerowskiego, za opracowanie ustawodawstwa rasistowskiego, autor dekretów wymierzonych przeciwko ludności krajów okupowanych przez hitlerowców.

6) **RUDOLF LEHMANN**, b. hitlerowski sędzia wojskowy, odpowiedzialny za udział w mordowaniu jeńców wojennych i przeciwników reżimu hitlerowskiego.

7) **KARL RASCHE**, b. dyrektor Banku Drezdeńskiego, brał udział w finansowaniu ruchu narodowo-socjalistycznego i wojny agresywnej Hitlera. Uczestniczył w grabieży krajów okupowanych przez hitlerowców.

8) **OTTO DIETRICH**, b. szef wydziału prasowego przy hitlerowskim sztabie generalnym, odpowiedzialny za zbrodnie przeciwko ludzkości oraz za okrucieństwa wobec cywilnej ludności w krajach okupowanych przez hitlerowców.

Amerykańskie władze okupacyjne uzasadniły zwolnienie wyżej wymienionych zbrodniarzy wojennych ich „dobrym sprawowaniem się w więzieniu”.

Agencja ADN dowiaduje się, że zwolnienie 8 zbrodniarzy wojennych pozostaje w związku z amerykańskimi planami ponownego uzbrojenia Niemiec Zachodnich i utworzenia armii zachodnio-niemieckiej. W najbliższym czasie nastąpi zwolnienie dalszych zbrodniarzy wojennych, odbywających kary więzienia w Niemczech Zachodnich.

## Amerykane zwalniają z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

### odsiadujących kary na mocy wyroku Trybunału Norymberskiego

**BERLIN (PAP).** — Amerykańskie władze okupacyjne podały oficjalnie do wiadomości, że w dniu 16 bm. wypuszczono na wolną stopę z więzienia w Landsberg następujących hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, odbywających kary więzienia na podstawie wyroków, wydanych w Norymberdze:

1) **FRIEDRICH FLICK**, jeden z największych przemysłowców niemieckich, b. hitlerowski dyrektor koncernu „Vereinigte Stahlwerke”. Flick odbywał karę więzienia za udział w wojnie agresywnej, udział w mordach i grabieżach na terenach okupowanych przez hitlerowców, za sprowadzanie śmiertelnych tysięcy robotników, ściąganych przymusowo do pracy w Niemczech z rozmaitych krajów okupowanych.

2) **WALTER DARRE**, b. hitlerowski

minister rolnictwa, przywódcą chińskiej organizacji narodowo-socjalistycznej, który odbywał karę więzienia za zbrodnie przeciwko ludzkości, udział w mordowaniu jeńców wojennych i robotników przymusowo sprowadzonych do Niemiec.

3) **FRITZ TER-MEER**, b. dyrektor I. G. Farbenindustrie, odpowiedzialny za udział w przygotowaniu wojny agresywnej, w zbrodniach przeciwko ludzkości, w grabieżach na terenach okupowanych przez hitlerowców, a w szczególności za masowe morderstwa popełnione na ludności cywilnej. Fritz Ter-Meer osobiście zorganizował produkcję gazu „Cykloban B”, przy pomocy którego hitlerowcy zatruli miliony ludzi.

4) **HEINRICH LEHMANN**, b. dyrektor naczelny zakładów Kruppa,

odpowiedzialny za zbrodnie przeciwko ludzkości, udział w wojnie agresywnej, grabieżach na terenach okupowanych przez hitlerowców, udział w mordowaniu jeńców wojennych i robotników przymusowo sprowadzonych do Niemiec.

5) **KURT ROTHENBERGER**, b. sekretarz stanu w hitlerowskim ministerstwie sprawiedliwości, odpowiedzialny za udział w mordowaniu przeciwników reżimu hitlerowskiego, za opracowanie ustawodawstwa rasistowskiego, autor dekretów wymierzonych przeciwko ludności krajów okupowanych przez hitlerowców.

6) **RUDOLF LEHMANN**, b. hitlerowski sędzia wojskowy, odpowiedzialny za udział w mordowaniu jeńców wojennych i przeciwników reżimu hitlerowskiego.

7) **KARL RASCHE**, b. dyrektor Banku Drezdeńskiego, brał udział w finansowaniu ruchu narodowo-socjalistycznego i wojny agresywnej Hitlera. Uczestniczył w grabieży krajów okupowanych przez hitlerowców.

8) **OTTO DIETRICH**, b. szef wydziału prasowego przy hitlerowskim sztabie generalnym, odpowiedzialny za zbrodnie przeciwko ludzkości oraz za okrucieństwa wobec cywilnej ludności w krajach okupowanych przez hitlerowców.

Amerykańskie władze okupacyjne uzasadniły zwolnienie wyżej wymienionych zbrodniarzy wojennych ich „dobrym sprawowaniem się w więzieniu”.

Agencja ADN dowiaduje się, że zwolnienie 8 zbrodniarzy wojennych pozostaje w związku z amerykańskimi planami ponownego uzbrojenia Niemiec Zachodnich i utworzenia armii zachodnio-niemieckiej. W najbliższym czasie nastąpi zwolnienie dalszych zbrodniarzy wojennych, odbywających kary więzienia w Niemczech Zachodnich.

—x—

## Olbrymie trzęsienie ziemi

### zanotowała obserwatorium w Krakowie

**KRAKÓW (PAP).** — Krakowskie obserwatorium astronomiczne zanotowało we wtorek dnia 15 bm. olbrzymie trzęsienie ziemi. Początek trzęsienia, odległego o około 6,5 tys. kilometrów, przypała między godziną 15 — 16, zaś maksimum osiągnięta na godz. 15.41.

Sejsmografy notowały ruchy ziemi przez około trzy godziny.

## Kłopoty Mac Arthura „Niewidzialne mosty”



nieprzebrana przeszkoda dla elitarnych wojsk amerykańskich, nie jest przeszkodą dla armii ludowej. Ta bowiem broni ojczyzny!

Wojska ludowe utworzyły przy czółki mostowe na rzecze Nak-tong, przygotowując się do wyzwolenia Taegu, ostatniego dużego miasta w rękach Amerykanów, Mac Arthur chciał przynajmniej na krótko uprzyjemnić życie swoim wielbicielom i wydał komunikat, że wszystkie przy czółki mostowe zostały zlikwidowane. Radość była ogromna. Cie szono się w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu. Jedną z gazet paryskich puściła nawet nadzwyczajny dodatek. Co się zaś okazało w rzeczywistości? W tym właśnie czasie wojska ludowe rozszerzyły swoje przyczółki i podniosły ich efektywność. Doniosła o tym „nieporozumieniu” z wielkim żalem faszystowska gazeta „Aurore”, dodając: „wiadomości z Korei są dużo gorsze, niż przypuszczano. Wszystko wskazuje na to, że północni Koreańczycy nie nie stracili ze swego ofensywnego wirtuozostwa”.

W związku z tymi przyczółkami amerykańscy korespondenci skarżą się, że lotnictwo Mac Arthura napotyka na ogromne przeszkody przy bombardowaniu przepraw przeciwnika. O co chodzi? Wojska koreańskie, okazuje się, używają specjalnych mostów. Płaszczyzna mostu znajduje się kilkadziesiąt centymetrów pod wodą i jest niewidoczna dla lotników.

Należy stwierdzić, że nie tylko mosty są niewidoczne dla amerykańskich agresorów. Nie dostrzegają oni w Korei czegoś co ważniejsze jest od mostów na rzecze. Nie dostrzegają mostu niezruszonego i nierozrywającego, jaki łączy cały naród koreański z jego bohaterką armią. Ten właśnie most decyduje o losach wojny koreańskiej. Dzięki niemu Armia Ludowa kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa.

## Wyrok na złodzieja pamiątek narodowych

### Ks. Iliński skazany na karę 4 lat więzienia i grzywnę w wysokości pół miliona zł

**WARSZAWA (PAP).** — W drugim dniu procesu przeciwko ks. Ilińskiemu i jego współwinikom, Sąd Apelacyjny w Warszawie wysłuchał opinii biegłego, stwierdzającej autentyczność listu Tadeusza Kościuszki, który ośk. Iliński usiłował wywieźć za granicę. Po przeprowadzonej ekspertyzie wygłoszone zostały przemówienia stron oraz zapadł wyrok, skazujący ośk. Ilińskiego na 4 lata więzienia i 500.000 zł grzywny, ośk. Marciniakową na 2 lata więzienia, ośk. Zych-Brejterową na 1 i pół roku więzienia i 75.000 zł grzywny i ośk. Nowicką na 1 rok więzienia i 50.000 zł grzywny. Sąd zlecił również przekazanie listu Tadeusza Kościuszki Muzeum Narodowemu w Warszawie.

Powołany przez urząd prokuratorski biegły — dyrektor Archiwum Miejskiego, Aleksy Bachulski, stwierdził stanowczo, że zarówno oględziny zewnętrzne w postaci badania charakteru pisma, jak analiza papieru, znaków wodnych i zębertowania papieru, wreszcie atramentu, jakim list był napisany dowodzą niezbitnie autentyczności dokumentu. Odnośnie treści listu i jego adresata dyr. Bachulski stwierdził, że pisany on był do gen. Krzysztofa Dunin-Karwickiego i długi czas przechowywany był przez rodzinę generała w miejscowości Mizocz, pow. ostrowskiego. Dane te opiera dyr. Bachulski na

fakcie, iż list ten lub jego wyjątki publikowane były na łamach pisma „Ateneum” w latach 1881 i 1882 oraz wykorzystany był przez znanego historyka polskiego Korzona w monografii, którą tenże wydał w roku 1894. Omawiając dalej przeprowadzoną na ekspertyzę biegły podkreślił olbrzymią wartość naukową dokumentu, jak również doniosłą jego wagę jako pamiątki narodowej. Niemożliwe jest wycenienie wartości dokumentu, jak niemożliwe jest wycenienie wagi uczuciowej, jaką naród polski przywiązuje do swych pamiątek historycznych.

Po wysłuchaniu opinii biegłego Sąd Apelacyjny udzielił głosu proku ratowski.

Omawiając przestępstwa, dokonane przez ośk. Ilińskiego, Marciniakową, Zych i Nowicką, rzecznicz oskarżenia stwierdził, że są one jeszcze jednym dowodem, dostrzegającym się ustawicznie i prowadzonej wszędzie nimi sposobami przez elementy wroga Polsce Ludowej, walki klasowej. Przestępstwa dewizowe, jakich dopuścili się oskarżeni mieli szczególnie szkodliwy charakter w okresie wtyczonych prac nad wykonaniem Trzyletniego Planu budowy kraju. Tak ogromnie potrzebne dewizy służyły oskarżonym do spekulacji i nieuczciwych transakcji. Zakupienie dla tych samych spekulacyjnych celów nieocenionej wartości pamiątki narodowej

i chęć wywiezienia jej oraz sprzedania w obce ręce, rzęca właścicieli światła na osobę głównego oskarżonego ks. Ilińskiego. Sylwetkę jego malują jaskrawo usłowanie nielegalnego przekroczenia granic Państwa Polskiego oraz przebieg przygotowań do ucieczki. Oskarżony rozważał z cynizmem wymiar kary, jaka groziła mu w wypadku aresztowania. Mgliste cele „studiowania organizacji szkolnictwa amerykańskiego”, przygotowywanie materiałów do pracy doktorskiej — to płaszczyk dla pokrycia podejrzanego działalności i częstych wyjazdów za granicę za paszportem Rzeczypospolitej Polskiej.

Działalność ta sięga niewątpliwie swymi korzeniami do okresu okupacji, kiedy ośk. Iliński wiązał się z najbardziej reakcyjnymi elementami grupującymi się wokół tzw. „delegatury rządu”.

Charakteryzując osobę oskarżonego Ilińskiego prokurator podkreślił, że „podróż” te i tryb życia oskarżonego wymagały poważnych funduszy, które czerpał bądź to z darowizn społecznych, bądź też z machinacji czarno-giełdziarskich.



# Zadania przemysłu odzieżowego w Planie Sześcioletnim

## Pięciokrotny wzrost produkcji w porównaniu z rokiem 1946

Zadaniem przemysłu odzieżowego jest dostarczenie taniej i praktycznej, a zarazem solidnie wykonanej konfekcji wielomilionowym rzeszom ludzi pracy miast i wsi. Wkroczyliśmy w drugie półrocze Planu 6-letniego, rozporządzamy już bilansem pierwszych sześciu miesięcy tego roku, dlatego też słuszne będzie zastanowienie się nad dotychczasowymi osiągnięciami i brakami przemysłu odzieżowego oraz omówienie pokrótce jego najważniejsze zagadnienia i zadania na przyszłość.

### ŚCISŁA WSPÓŁPRACA Z CENTRALĄ ODZIEŻOWĄ

Zacznijmy od poruszenia najważniejszej bolączki, jaką było w pewnym okresie niewspółmierne w stosunku do obrotów gromadzenie się zapasów gotowej tzw. małej „cho dliwej” konfekcji w magazynach, a nawet i w sklepach.

Z powodu nie dość rozwiniętej współpracy pomiędzy zakładami produkcyjnymi a aparatem handlowym, niskiej nieraz jakości wyprodukowanych artykułów, zbyt małej ilości wymiarów poszczególnych modeli, w latach 1946-48 utworzyły się w magazynach wielu zakładów przemysłu odzieżowego wielkie remanenty gotowych wyrobów, zamrażając znaczne ilości środków obrotowych.

Sprawa ta została częściowo rozwiązana dopiero na przełomie lat 1949/50. Przemysł odzieżowy podjął ścisłą współpracę z Centralą Odzieżową, wydano odpowiednie zarządzenia, regulujące termin i szybkość obrotów wyprodukowanych artykułami, usprawniono procesy technologiczne, zreorganizowano zaopatrzenie w surowce, położono specjalny nacisk na jakość produkcji. Uplynnionych zostało 70 procent posiadanych remanentów.

Rok bieżący przyniósł dalszą poprawę na wszystkich wymienionych odcinkach, dowodem czego jest stale podnoszenie się jakości produkcji przy jednoczesnym wzroście wydajności. Plan produkcyjny za pierwsze półrocze 1950 roku został wykonany w 108,5 procent.

### POWAŻNY WZROST PRODUKCJI

Zadania, jakie stawia przed przemysłem odzieżowym Plan 6-letni, są bardzo poważne. W porównaniu z rokiem 1946 produkcja wzrosła przeszło pięciokrotnie, a w stosunku do roku 1949 dwa i pół raza. Tak więc np. w roku 1955 płaszczy i sukienek damskich dostarczonych zostanie na rynek pięć razy więcej, aniżeli w roku 1949, odzieży dziecięcej dziewięć razy więcej, ubrań i płaszczy męskich — przeszło dwa razy tyle, bielizny pościelowej trzy razy więcej.

Jednocześnie rozszerzony zostanie poważnie asortyment produkowanych artykułów i ich różnorodność. Jeżeli w roku 1948 produkcja odzieżowa rozporządzała 88 modelami płaszczy, sukni, ubrań męskich itp., to w roku 1949 było ich na rynku już 329, a w pierwszej połowie 1950 r. wyprodukowanych zostało 226 nowych, przy czym na drugie półrocze poza już istniejącymi — zo stało przygotowanych dalszych 250. Do tego roku każdy model sporządzony był w sześciu wymiarach, obecnie ilość ich, po przeprowadzeniu odpowiednich pomiarów, podniesiono do 18.

### UNOWOCZEŚNIENIE PARKU MASZYNOWEGO

Plan 6-letni przewiduje daleko idącą zmianę urządzeń, maszyn oraz przebudowę tych wszystkich pomieszczeń fabrycznych, które nie odpowiadają wymaganiom nowoczesnej produkcji. Już w roku 1951 wycofane zostaną całkowicie z użycia ręczne maszyny do szycia i zastąpione elektrycznymi. Wprowadzone będą również do produkcji nowe maszyny specjalne.

Ale wszystkie te inwestycje, choć zakrojone na szeroką skalę i o dużym znaczeniu, mogą mieć tylko po średni wpływ na wypełnienie zadań Planu 6-letniego. O jego zwycięskiej, przedterminowej realizacji decydować będzie przede wszystkim przesłanie 50-tysięczna rzesza zatrudnionych tu pracowników fizycznych i umysłowych, krojących, maj strów, techników i inżynierów, ich zapad do pracy i wytrwałość przy przewycięzaniu wszelkich przeszkód, wzrost wydajności pracy, systematyczne przekraczanie norm,

rozwój współzawodnictwa, dotrzymywanie zobowiązań długofalowych, dyscyplina pracy, stały dopływ świeżych, wysoko wykwalifikowanych kadr.

### ZABEZPIECZYĆ DOPŁYW KADR DO PRODUKCJI

Jeżeli chodzi o wydajność pracy, to średni procent wykonania norm produkcyjnych stale wzrasta i z 91,8 procent w pierwszym kwartale 1949 r. podniósł się do 110 procent w kwietniu 1950 roku. Podobnie przedstawia się sprawa na odcinku współzawodnictwa pracy. Ilość uczestniczących wzrosła z 68 procent (1949) do przeszło 70 (w I kwartale 1950 r.).

Natomiast sprawa kadr, dopływ świeżych sił, podnoszenie kwalifikacji już zatrudnionych, kształcenie nowych sił technicznych, awans społeczny wyróżniających się pracowników — nie nabrały jeszcze należnego rozmachu.

Na stanowiska dyrektorów naczelnych poszczególnych przedsię-

wzięciach, 20 kandydatów wysuniętych zostało drogą awansu społecznego, ale dziwne musi się wydawać na przykład, że wśród nich znalazły się tylko 2 kobiety. To samo zresztą dotyczy ogólnej liczby awansowanych, wśród których na 613 osób znajdziemy zaledwie 214 kobiet.

### AKTYWIZOWAĆ KOBIETY, SZUKAĆ KADR WŚRÓD KOBIET

A przecież przemysł odzieżowy za trudnia przede wszystkim kobiety i osetek ich jest tu znacznie większy, aniżeli w jakimkolwiek innym przemyśle (90 proc.). Sprawie tej muszą poświęcić szczególną uwagę wszystkie organizacje partyjne i związkowe, dyrekcje fabryk oraz Centralny Zarząd.

Na szeroką skalę zakrojona aktywizacja społeczno-polityczna kobiet oraz stale podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych w przemyśle odzieżowym, stanowi nieodzowny warunek pomyślnej realizacji Planu 6-letniego.

Sprawa wysuwania kadr, obok stałego podnoszenia wydajności pracy, unowocześnianie parku maszynowego, rozszerzanie ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, przyspieszanie obiegu środków obrotowych, obniżanie kosztów własnych wytwarzania, dalsza poprawa jakości produkcji i obsługi konsumenta — to podstawowe zadania, jakie stawia przed przemysłem odzieżowym Plan 6-letni.

# Co nam daje Plan 6-letni?

## Rozwój budownictwa mieszkaniowego



„Elementem poprawy stopy życiowej mas pracujących będzie szeroki rozwój budownictwa mieszkaniowego, przewidziany w Planie 6-letnim. W okresie Planu zostanie wybudowanych 723.000 izb mieszkalnych... Trzeba podkreślić, że oddanie do użytku około trzech czwartych miliona izb mieszkalnych, stanowić będzie nie tylko poważne rozszerzenie powierzchni mieszkaniowej, ale daleko idącą jakościową poprawę jej charakteru.

Nowe budownictwo mieszkaniowe, prowadzone w 75 proc. w formie nowych, kompletnych osiedli, wyposażone w niezbędne urządzenia gospodarcze, społeczne i kulturalne, zapoczątkuje głęboki przełom w warunkach mieszkaniowych mas pracujących. Jednocześnie znaczne sumy zostają przeznaczone na akcję remontową, co przyczyni się do istotnej poprawy warunków zamieszkiwania w starych budynkach“.

(Z referatu tow. Hilarego Minca na V Plenum KC PZPR)

### Na froncie współzawodnictwa

## Lucyna Skonieczna daje dobry przykład młodzieży w ZPB im. Szymańskiego



Jeśli zapytać się w ZPB im. Szymańskiego o najpopularniejszą, produkującą robotnicę, wszystkie wymienią ją kol. Lucynę Skonieczną. Nie tylko młodzież tych zakładów dumna jest z niej, ale również i starsi nie mają dla niej dość słów uznania. Ta młoda tkaczka produkująca bowiem 90 procent I gatunku, a normę swą wykonuje w 115 proc. We współzawodnictwie jej zespół

osiąga w poszczególnych etapach na przemian do pierwsze, to drugie miejsce.

Kol. Skonieczna jest wesola i pełna życia. Ten dobry humor udziela się jej koleżankom, które cenią ją bardzo i lubią. Poza tym Lucyna Skonieczna nigdy nie opuszcza dni roboczych, ani się nie spóźnia, dając jak najlepszy przykład młodzieży w ZPB im. Szymańskiego.

## Wzorowa kierowniczką - wzorowego zespołu

### O pracy tow. Piotrowskiej z ZPB im. Rewolucji 1905 r.

Już zdala dostrzegamy znajomą nam postać tkaczki tow. Eugenii Piotrowskiej, obsługującej 6 krosien.

Tow. Piotrowska z ZPB im. Rewolucji 1905 r. jeszcze ubiegłego roku zorganizowała zespół współzawodnictwa pracy, składający się z 10 tkaczek i tkaczy. Od tego czasu zespół jej trzykrotnie już uzyskał pierwsze miejsca w tkalni, otrzymując znaczne premie pieniężne.

W rozmowie z tow. Piotrowską dowiadujemy się, w jaki sposób kieruje ona i troszczy się o członków swego zespołu.

— Otóż do mego zespołu — opowiada tow. Piotrowska — przystąpił

przeważnie najlepsi tkacze. Jest jednak kilka tkaczek, które kiedyś nie uzyskiwały dobrych wyników. Weźmy dla przykładu tkaczki Białoń i Olezak. Obie są młode, choć w tkalni pracują od dość dawna. Kiedy przybyły do zespołu, nie potrafiły jeszcze pracować jak należy. Otoczyłam je specjalną opieką i po magalałam przy każdej trudności. Dziś doskonale same sobie radzą i dają towar, aż miło patrzeć. Jestem teraz z nich bardzo zadowolona.

— Jaki procent normy uzyskujecie? — pytamy.

— Przeważnie wykonujemy bazę w 130 procentach i dajemy 99 procent produkcji I-go gatunku.

— A cały zespół ile osiąga?

— Zespół mój wykonał ostatnio 117 procent bazy i 74 procent towarów I-go gatunku.

— Czy wszyscy tkacze z waszego zespołu tak samo zabiegają o najwyższą jakość?

— Tak, to jest nasza ambicją. Je śli ktoś spośród nowych członków nie dostatecznie czuwa nad swą produkcją, początkowo tłumaczę mu i pomagam, a gdy to nie skutkuje,

wówczas usuwamy go z naszego zespołu. Tak było na przykład z tkaczką Szymańską, która mimo naszej pomocy nie chciała pracować, jak należy.

Zespół tkacki tow. Piotrowskiej przoduje na całej sali. Tow. Piotrowska jest doświadczoną tkaczką, pracuje już w tym zawodzie od 28 lat. Dlatego potrafi odpowiednio kierować zespołem i pomagać swym tkaczkom. A tkaczy ma doprawdy do branych. Każdy członek zespołu pracuje uczciwie przy krosnie. Nie marują ani chwili czasu na zbyteczne rozmowy lub spacery. Od chwili powstania zespołu nie zdarzyło się nigdy, aby któryś z członków opuścił dzień, nawet godzinę bez usprawiedliwienia. Marzeniem wszystkich tkaczy tow. Piotrowskiej jest utrzymać jak najdłuższą swą pozycję najlepszego zespołu w tkalni.

Dla uczczenia Kongresu Pokoju tow. Piotrowska pierwsza w tkalni postanowiła przejść z obsługi 6 krosien — na obsługę 8 krosien, aby w ten sposób dać wyraz swej niezłomnej woli walki w obronie pokoju.

M. K.

## Zaszczytna walka o tytuł najlepszej prządki

### Napływają masowe zgłoszenia do udziału w konkursie Zw. Zaw. Włókniarzy

We wszystkich zakładach przemysłu bawełnianego prowadzona jest obecnie akcja zapoznawania załóg przedziału z warunkami konkursu o tytuł najlepszej prządki. Na zebraniach urzędowanych w tym celu przez rady zakładowe, omawia się dokładnie regulamin konkursu, mobilizuje się prządki do walki o pod-

niesienie jakości przędzy, o zlikwidowanie wadliwych przykręcań.

„W ZPB im. Kunickiego — pisze nasz korespondent tow. Donder — w tych dniach odbyło się zebranie przedziału A i B. Z przebiegu żywej dyskusji, która wywiązała się po przemówieniu przewodniczącego rady zakładowej, można wywnioskować, że prządki z prawdziwą radością przyjęły wiadomość o konkursie. Najlepszym tego dowodem był fakt masowego składania podpisów na liście uczestniczących w konkursie. Zorganizowana przez komitet współzawodnictwa naszych zakładów kampania wokół zagadnienia walki o jakość przędzy — przyniosła nadszpodziewane wyniki: natychmiast po zebraniu zgłosiło się do konkursu 91 procent załogi przedziału. Bez wątpienia w najbliższych dniach do konkursu, który po zwoli nam wydatnie podnieść jakość naszej przędzy, przystąpią wszystkie prządki.

W ZPB im. Harnama urządzono zebrania dla obu zmian. Do konkursu przystąpiła już ogromna większość zatrudnionych tutaj przątek. Wybrano członków sądu konkursowego, do którego weszły między innymi dwie pracownice przedziału. Meżowie zaufania zbierają podpisy na liście uczestniczących w konkursie.

W ZPB im. Dzierżyńskiego na zebraniu stawia się całą załogę przedziału. Przewodniczący rady, tow. Kowalski, dokładnie wyjaśnił zebranym warunki konkursu. Prządki i pomagaczki przyjęły wiadomość o konkursie z wielkim zadowoleniem. Co dzień zgłasza się wielu chętnych, pragnących brać udział w walce o podniesienie jakości produkcji oraz uzyskać nagrodę pieniężną.

W ZPB im. 1 Maja zapoznano z warunkami konkursu załogi przę-

dzalni średnioprzędnej i cienko-przędnej. Sądząc po dotychczasowych zgłoszeniach — prawie cała załoga obu przedziału weźmie udział w konkursie.

## NASI KORESPONDENCI

### Jak to nazwać?

Warszawsko-Lódzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego Nr. 4 w Łodzi, wykończyły dla filii „C” z elementów pochodzących z komasacji, 50 stołów biurowych. Słoty te jednak do dnia dzisiejszego stoją w magazynie i i niewiadomych przyczyn nie rozprowadza się ich między reflektantów, których z pewnością nie brak.

A dalej, Załoga filii Nr. 2, podobnie, jak i filia „C”, jako Czyn 1-Majowy, wykończyła z elementów poramantowych 28 foteli, ale i to również dzieła los stołów biurowych, a ponadto stanowią istną wylegarnię moli.

W zakładach naszych mało uwagi zwraca się też na oszczędność. Np. tapicerzy do pokrycia tapczanów wykrawają z całych sztuk potrzebną ilość pluszu lub gobelinu, a resztki różnej długości idą z powrotem do magazynu. Z tych resztek nie można robić po krywkę, gdyż są różnego koloru i gatunku. Ilość tych resztek jest określona na około 350 mtr. kwadratowych. Rozmrażają się w nich mole, a towar powoli butwieje.

Dyrekcja wraz z radą zakładową już pół roku temu zwracała się w tej sprawie do władz zwierzchnich naszego przedsiębiorstwa, lecz jak dotąd, nie wydano żadnych zarządzeń, zaś odpadki wartości kilkuset tysięcy złotych nie tylko że w dalszym ciągu się marnują, lecz

ponadto zajmują miejsce, niezbędne dla bieżącej produkcji.

Czy nie można tych odpadków rozprzedać za pośrednictwem CHFD?

Niewątpliwie tak, tylko władze

zwierzchnie winny bliżej się zająć tym, co się dzieje w podobnych im placówkach.

M. Przybyszewski, WŁZPD Nr. 4

### Wyniki niedbałych remontów

Ostatni deszcz w ubiegłym tygodniu dobitnie wykazał niedbalstwo prac oddziału budowlanego na odcinku remontów dachów fabrycznych. W ZPB im. Kunickiego zalana została przedziałnia średnioprzędna na oddziale B. Przeciokająca z dachów i kanałów woda uszkodziła cylinderki na maszynach przedziałniczych oraz zmoczyła surowiec i gotową przędzę.

Roboty dekarskie, przy których planowano zatrudnić kilka grup, z powodu braku ludzi wykonywane są przez jedną grupę dekarską. Na skutek tego ustalone terminy nie

są dotrzymywane. Poza tym grupa dekarska odrywana bywa od swych zajęć do czyszczenia kanałów ściekowych.

Oddział budowlany postanowił w porozumieniu z robotnikami grupy dekarskiej przystąpić niezwłocznie do remontu dachów na budynku przedziałni średnioprzędnej i ukończyć go w terminie do dnia 1. 9. br. Już wielki czas usunąć dotychczasowe zaniedbania, które fatalnie odbijają się na naszej produkcji.

F. Donder, ZPB im. Kunickiego.

### Maszyny rolnicze nie zostały zabezpieczone

W spółdzielni produkcyjnej w Andrzejewie zakończono żniwa już przed miesiącem. Natomiast maszyny rolnicze nie zostały należycie zabezpieczone przed zbliżającymi się jesieniami słońcami. Zawiązka, oraz siewnik do szlucznego nawozu stoją pod gołym niebem,

moknąc na deszczu. Nikt nie zainteresował się, aby maszyny zostały umieszczone pod dachem. Kierownictwo spółdzielni winno najrychlej zainteresować się tą sprawą.

E. Jacak, PKP.

# To i owo

## „Kwalifikacje“

Amerykańskie władze okupacyjne w Trizonii przystąpiły do energicznych przygotowań, mających na celu stworzenie „nowej” armii niemieckiej w charakterze atlantyckiego mięsa amarnego. Środki i sposoby, wiódące do tego celu, są — trzeba przyznać — dość oryginalne. Tak np. w strefie okupacji amerykańskiej tzw. urzędy zatrudnienia w większych miastach przekształcone zostały na „rejonowe komendy uzupełnień. Zamiast angażować bezrobotnych do pracy, (której brak) te „urzędy zatrudnienia” rejestrują ich i rekrutują do organizowanych przez spółkę Adenauer — Mac Cloy oddziałów wojskowych.

Najmiej widzianą przez komendy rekrutacyjne są b. wojskowi hitlerowcy, zwłaszcza posiadacze szereg oficerskich. „Kandydatów” do armii atlantyckiej, wysłała się partiami do obozu w Plieningen, gdzie są poddawani bardzo ścisłej inwigilacji przez oficerów amerykańskich. Interesują się oni, podobno, najbardziej „przeżyciami” i „doświadczeniami” zwerbowanych ujaków na froncie wschodnim. Nie trzeba dodawać, że te wspomnienia są dla indagowanych bardzo przykre i bolesne.

Ale najbardziej charakterystyczny jest taki oto szczegół tej akcji rekrutacyjnej. Przy ostatecznym zocgnięciu się do szeregów ujemnicy Wall-Street będą musieli podpisać oświadczenie, że „nie są członkami partii komunistycznej”, ani „nie należą do żadnych innych grupowań, prześladowanych dawniej przez rząd hitlerowski”. Jeśli więc należeli do grupowań i organizacji, popieranym przez Hitlera i Himmlera, to wtedy wszystko jest w porządku, — owszem, prosimy bardzo, przyjmujemy z otwartymi ramionami...

Tekst tego oświadczenia lepiej, niż sżniste artykuły wyjaśnia cel i charakter „nowej” armii, powstającej na amerykański rozkaz i za amerykańskie dolary w Trizonii... Wygląda na to, że dotychczasowe „doświadczenia” koreańskie niczego jeszcze waszyngtońskich dysponentów nie nauczyły.

B. D.



# Z życia Partii O właściwy styl pracy egzekutyw komitetów powiatowych na terenie województwa łódzkiego

Mamy już poza sobą pierwszy etap pracy poświęcony uchwa-  
tom V Plenum KC.

W Łodzi odbyły się dwie narady  
aktywny partyjny — miejska i wo-  
jewódzka.

Podobne narady odbywają się je-  
dnak na dzielnicach i w powiatach.

Fakt szybkiego zaznajamiania naj-  
szerszych mas z uchwałami V Ple-  
num KC świadczy o operatywności  
kierownictwa partyjnego. Nie nale-  
ży jednak popadać w samozadowo-  
lenie i nie dostrzegać braków na-  
szej pracy organizacyjnej. Na tym  
odcinku mamy poważne zaległości i  
zaniedbania.

Mówi o tym na V Plenum tow.  
Mina wskazując, że musimy „po-  
ziom naszej pracy organizacyjnej  
podnieść do poziomu naszej linii  
politycznej”.

Oznacza to, że mobilizując klasę  
robotniczą dla wykonania zadań  
Planu 6-letniego, winniśmy jedno-  
cześnie usprawnić styl pracy party-  
jnej w ten sposób, aby zespolic i  
skierować ku jednemu wielkiemu  
celowi wszystkie wysiłki mas pracu-  
jących.

Jakie są nasze niedociągnięcia w  
pracy organizacyjnej? Rozpatrzmy  
je na przykładzie działalności pos-  
zczególnych egzekutyw Komitetów  
Powiatowych z terenu naszego wo-  
jewództwa.

## Niesystematyczność pracy i brak wnikliwej analizy

Przypatrzmy się bliżej metodom  
pracy egzekutyw Komitetu Po-  
wiatowego w Piotrkowie.

Organizacja piotrkowska ma za  
sobą duży dorobek w zakresie wal-  
ki o wykonanie planów gospodar-  
czych w przemyśle i w przebudow-  
wie wsi.

Osiągnięcia te byłyby niewątpli-  
wie większe, gdyby nie wadliwy  
styl pracy egzekutywy. Obserwuje  
się tam bowiem niezdrowe objawy  
tzw. kampanijności.

1) Posiedzenia egzekutywy zwoły-  
wane są niesystematycznie.

Na przykład w styczniu br. odby-  
ły się zaledwie dwa posiedzenia, w  
czerwcu zaś nie było ich wcale. 2)  
Poważną usterką jest brak kolegal-  
nego opracowania materiałów na  
posiedzenia. Świadczy o tym cho-  
ciażby fakt ustnego referowania  
spraw bez uprzedniego przemyśle-  
nia, piśmiennego ich przygotowa-  
nia, bez przedłożenia wniosków i  
projektów uchwał.

Członkowie egzekutywy, nie zna-  
jąc dokładnie zagadnienia, prowa-  
dzą częstokroć dyskusje wokół  
spraw nieistotnych i drugorzęd-  
nych. Trzecim wreszcie niedocią-  
gnięciem jest brak konkretnych  
wniosków lub uchwał wynikają-  
cych z obrad.

## Przeladowanie porządku dziennego

Niesystematyczność w pracy eg-  
zekutywy powoduje duże zaleg-  
łości, gromadzi wiele nie rozwią-  
zanych spraw, co w następstwie do-  
prowadza nieraz do przeladowania  
porządku dziennego posiedzeń.

Oczywiście, że w tych warunkach  
nie ma mowy o wnikliwym rozpatry-  
waniu danego zagadnienia.

Ważnym dla przykładu porządek  
dzienny obrad egzekutywy KP w  
Piotrkowie. Na jednym tylko posse-  
dzeniu zanalizowano przebieg akcji  
siewnej, pracę Zw. Samopomocy  
Chłopskiej, pracę wśród kobiet i za-  
łatwiono szereg spraw organizacyj-  
no-personalnych.

Rekord jednak w tym względzie  
pobiła egzekutywa KP w Zduńskiej  
Woli, która na jednym posiedzeniu  
rozpatrywała aż 13 punktów porzą-  
dku dziennego, a m. in. tak zasadni-  
cze sprawy, jak prace związków  
zawodowych, zagadnienie szkolenia  
partyjnego, pracę wśród kobiet, wy-  
konanie planów produkcyjnych, pro-  
blem szkolnictwa, leśnictwa itp.

Można było by również przyto-  
czyć podobne przykłady z pracy eg-  
zekutywy w Sieradzu.

Świadczy to o powierzchownym i  
formalnym podchodzeniu do istot-  
nych zagadnień.

W rezultacie liczne, konkretne za-  
dania nakreślone przez Komitet Wo-  
jewódzki pozostają przeważnie na pa-  
piercie, nie są wprowadzone w życie.  
A jeśli nawet i podejmuje się uc-  
hwały, noszą one charakter ogólni-  
kowy, deklaracyjny i w następ-  
stwie częstokroć zawisają w próżni.

## Uchwały bez realnego pokrycia

W Partii naszej jest przyjęte, że  
uchwały wyższej instancji party-  
jnej obowiązują niższe instancje i  
należy je bezwzględnie wprowadza-  
ć w życie. Jest to jeden z zasad-  
niczych warunków centralizmu de-  
mokratycznego oraz dyscypliny par-

tyjnej, cechujących partię marksis-  
towską.

Ażeby jednak można było właści-  
wie realizować uchwałę w terenie,  
należy ją ujmować konkretnie,  
nie, opierając się na głębokiej  
analizie i wskazaniach praktycz-  
nego doświadczenia.

Oznacza to, że zanim podejmiemy  
uchwałę, winniśmy gruntownie omó-  
wić sprawę z ludźmi, znającymi do-  
brze dane zagadnienie. Nigdy nie  
należy żalować na to czasu.

Nie wszystkie jednak egzekutywy  
przyswoiły sobie taki styl pracy.  
W wielu wypadkach na posiedze-  
niach egzekutywy omawia się sprawy  
bez udziału zainteresowanych  
osób, bez wysłuchania fachowców,  
praktyków w tej lub innej dziedzi-  
nie. I to właśnie przeciąża nieraz o-  
brady jałową dyskusją, nie daje  
konkretnych wyników.

Jako przykład niech posłuży na-  
stępujący fakt: na posiedzeniu eg-  
zekutywy w Sieradzu po omówieniu  
sprawy spółdzielczości produkcyjnej  
podjęto uchwałę, w której m. in. czy-  
tało: „Nie wolno nam zrzędnować  
z walki o przeobrażenie oblicza wsi.  
Musimy być w stałej ofensywie”.

Ujęta w ten sposób uchwała wy-  
raża oczywiście gorące i szczerze  
pragnienie zlikwidowania zacofania wsi.  
Ale nie więcej. Nie mobilizuje, ani  
nie uaktywnia do walki o spółdziel-  
czość produkcyjną. Brak tu kon-  
kretnego ujęcia sprawy, nie przy-  
tacza się przykładów dobrej i złej  
pracy organizacji partyjnej na okre-  
ślonym terenie, nie wskazuje się,  
w jaki sposób przezwyciężyć trudno-  
ści i praktycznie wykonać zadanie.

Egzekutywa, stawiając przed ma-  
sami członkowskimi danego powia-  
tu lub gminy pewne zadania do  
wykonania, winna wyznaczyć towa-  
rzyszy, odpowiedzialnych za ich re-  
alizację. Trzeba ustalić formy i spo-  
soby realizowania uchwały, określić  
kierunek pracy oraz ustalić termin  
wykonania.

Na wyróżnienie pod tym wzglę-  
dem zasługuje egzekutywa KP w Pa-  
bianicach, która opracowuje rzetel-  
nie ujęte wytyczne dla podstawo-  
wych organizacji partyjnych, poda-  
jąc formy i metody realizacji da-  
nych uchwał.

## Nie wolno zapominać o kontroli wykonania

O tym, jak wielkie znaczenie  
przywiązuje Partia do zagad-  
nienia kontroli wykonania, świadczy  
fakt, że problem ten omawiany  
jest prawie na wszystkich posiedze-  
niach Plenum Komitetu Central-  
nego.

A jak przedstawia się kontrola  
wykonania w terenie, w pracach  
egzekutyw komitetów powiatowych  
w województwie łódzkim?

Należy stwierdzić, że nie wszędzie  
dostatecznie doceniono wagę tego za-

gadnienia. Wynika to po pierwsze  
z ogólnikowości uchwał poszczególnych  
egzekutyw powiatowych; po  
wtóre kontrola wykonania ograni-  
cza się częstokroć wyłącznie do  
kontroli bieżącej.

Na posiedzeniach egzekutyw sły-  
szymy często w sprawozdaniach, że  
„zgodnie z uchwałą odbyło się ze-  
branie lub odprawa, powołano tego,  
zmieniono innego”.

I na tym koniec.

Nie podaje się natomiast szcze-  
gółowo, w jaki sposób zostały wyko-  
nane te lub inne zalecenia partyjne.  
Brak porównania, jak omawiany  
problem przedstawiał się przed i po  
podjęciu uchwały, jak z perspekty-  
wy określonego czasu rozwijała  
się dana organizacja partyjna czy  
też placówka gospodarcza, brak  
wreszcie wniosków, wskazujących,  
co hamuje i utrudnia rozwój wspo-  
mianej organizacji.

— Ale problem kontroli wykonania  
nie ogranicza się wyłącznie do  
uchwał miejscowej egzekutywy.

W ciągu dwóch lat od czasu Kon-  
gresu Zjednoczeniowego mieliśmy  
wiele konkretnych uchwał BO KC i  
KW.

Jak egzekutywy komitetów powia-  
towych czuwają nad wykonaniem  
uchwał wyższych instancji partyj-  
nych?

Np. w lutym br. egzekutywa KW  
w Łodzi podjęła uchwałę w sprawie  
składów członkowskich. W początko-  
wym okresie nastąpiła w tym kie-  
runku pewna poprawa.

Jednak po dwóch miesiącach za-  
pomniako o uchwałę, znów wzrósł  
odsetek zaległości. Egzekutywy po-  
wiatowe nie rozpatrywały więcej te-  
go zagadnienia. Uchwałę odłożono  
do archiwum.

Podobne zjawiska są w pracy or-  
ganizacyjnej wysocy szkodliwe, po-  
wodują rozluźnienie dyscypliny par-  
tyjnej i zanik czujności rewolucyj-  
nej, przyczyniają się do słabej ope-  
ratywności, potęgają niebezpieczeń-  
stwo biurokratyzmu.

Sprawie tej poświęcił specjalną  
uwagę XVII Zjazd WKP(b), który  
stwierdził, że „kontrola wykonania  
była i jest jednym z centralnych za-  
dań organizacyjnych partii. Jest ona  
najlepszym środkiem przeciwko za-  
stojowi pracy, przeciwko zapleśnie-  
niu. Jest to najlepszy środek zapo-  
biegający szkodnictwu. Tam ho-  
wiem, gdzie kontrola jest należyte  
postawiona — szkodnik jest sparali-  
żowany”. (A. Zdanow. — Zmiany  
w statucie WKP(b). — XVII Zjazd).

W chwili obecnej, gdy po V Ple-  
num KC, staje przed nami za-  
danie wytyczenia wszystkich sił dla  
wykonania Planu 6-letniego, nie mo-

żemy poprzestać na dotychczasowy  
wynikach i upajać się doraź-  
nymi osiągnięciami.

Trzeba spojrzeć krytycznie i sa-  
mokrytycznie na naszą pracę, zana-  
lizować dostrzeżone braki i błędy,  
aby móc lepiej organizować wyko-  
nanie wielkich zadań, które są obec-  
nie przed nami postawione.

Długoletnie doświadczenie WKP(b)  
i praktyka budownictwa socjali-  
stycznego w Związku Radzieckim  
uczą, że pomyślna realizacja partyj-  
nych zaleceń oraz dyrektyw uzależ-  
niona jest od umiejętnego, praw-  
dliwego wykorzystania wszyst-  
kich sił, którymi rozporządza aparat  
partyjny i państwowy.

Należy wyciągnąć stąd wnioski  
dla codziennej pracy partyjnej przy  
realizacji uchwał V Plenum KC.

Jan Adamowski.

## Reforma rolna w Chinach



Jednym z pierwszych dekrétów rządu Chińskiej Republiki Ludowej — był dekrét o wielkiej reformie rolnej, która dała ziemię milionom chińskich chłopów.

Na zdjęciu — bezrolny chłop z Szan-si odczytuje żonie tekst dekretu o nadaniu ziemi.

# Budujemy Polskę pokoju i sprawiedliwości społecznej

### Rozmowa z dziekanem prof. dr. St. Bagińskim odznaczonym za swe zasługi Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski

W dniu Święta Odrodzenia, kilku profesorów Uniwersytetu Łódzkiego otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, w uznaniu ich zasług w dziedzinie kształcenia nowych kadr przyszłych budowniczych Polski socjalistycznej. M. in. odznaczony został Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski dziekan wydziału lekarskiego i stomatologicznego Akademii Medycznej w Łodzi — ob. PROF. DR. STEFAN BĄGIŃSKI — za całokształt swej działalności naukowej, wychowawczej i organizacyjnej.

Chociaż jeszcze trwają letnie wakacje akademickie, prof. Bagiński zastaje-  
my pochłonięty pracą w zakładzie hi-  
stologii. Skronie profesora przyproszo-  
ne są siwizna, ale oczy i uśmiech pozostają  
młode, pełne ognia i zapału, tętnią-  
ce twórczą energią. Profesor był jed-  
nym z pierwszych, którzy w pamiętnych  
dniach po wyzwoleniu Łodzi przybyli  
tutaj, aby organizować wyższą uczelnię  
w wielkim mieście, pozabawionym szkół  
akademickich.

— Kiedy dziś rozpamiętuję ten okres  
— mówi prof. Bagiński — to wprost  
wydaje się nie do wiary, że w ciągu  
tak krótkiego czasu zdołaliśmy zorgan-  
izować Uniwersytet w budynekach, w  
których oprócz gołych ścian nie było  
nic. Dzisiaj zaś posiadamy jeden z naj-  
lepiej urządzonych zakładów nauko-  
wych w Polsce. Pomogło nam Państwo,  
pomogła Partia, pomogło całe społeczeń-  
stwo. Tylko dzięki temu mogliśmy dojść  
do takich rezultatów.

Następnie ze zrozumiałą dumą poka-

zuje nam uczony wspaniałe aparaty do  
badań naukowych, doskonale wyposa-  
żony pracowniowy zakład histologii, apa-  
raturę i przyrządy, o jakich ani marzyć  
można było w czasach sanacyjnego za-  
cofania. Na ten cel zawsze brakowało  
wówczas funduszy.

— Sam zakład histologii — oświad-  
cza profesor — otrzymuje obecnie oko-  
ło 1 miliona zł rocznie na zakup wszel-  
kiego rodzaju pomocy naukowych.

Działalność profesora Bagińskiego —  
nie ogranicza się do wykładowej i pro-  
wadzenia dziekanatu oraz zakładu hi-  
stologii. Profesor jest także kuratorem  
kół naukowych z ramienia wydziału le-  
karskiego.

— Staram się poprzez zblizenie do  
młodzieży, przez kontakt osobisty wydo-  
być wartości, które w niej drzemią, aby  
pomóc przyszłym kadrom naszych nau-  
kowców, skierować je na drogę wytrwa-  
łej i systematycznej pracy badawczej.  
W poczynaniach swych korzystam z nie-  
wyczerpanych wzorów Związku Radziec-  
kiego, a wielką dla mnie zachętą jest

entuzjazm, jaki obserwuję wśród klasy  
robotniczej naszego kraju i naszego  
miasta.

Prof. Bagiński pomimo nawetu zajęć  
opracowuje również podręczniki dla  
młodzieży akademickiej. Na wszystko  
starca mu czasu, gdyż pracę swą kocha,  
wypełnia mu ona życie.

— Praca moja jest trudna, ale  
wdzięczna — ciągnie dalej swe ciekawe  
wypowiedzi prof. Bagiński. — Wysokie  
odznaczenie, jakie otrzymałem, sprawi-  
ło mi wielką radość, stanowiąc widocz-  
ny dowód uznania naszego Rządu dla  
mojej dotychczasowej działalności. Od-  
znaczenie to obowiązuje mnie do dal-  
szej wytrwałej pracy, do dalszych wy-  
siłków przy kształceniu nowych kadr  
naszych naukowców.

Gdy żegnamy już profesora, życząc  
mu dalszej owocnej pracy — wzrok  
nasz zatrzymuje się na małej fotografii,  
stojącej na biurku. — To moi dwaj wu-  
kowie — objaśnia profesor. — Jeden  
z nich uczeszcza już do szkoły, a drugi  
— to jeszcze trzyletni malec. Obaj od-  
wiedzają tu mnie często. Dla tysięcy w-  
skich ota malców, jak moje wnuki, bu-  
dujemy teraz Polskę dobrobytu, Polskę  
pokoju i sprawiedliwości społecznej —  
kończy rozmowę uczony, a radośny u-  
śmiech opromienia jego oblicze.

M. Zol.

# Poeci w obronie pokoju

## Wojnie co ją gotujecie.

Tym słowem poeta rosyjskiego,  
Aleksandra Bezymienskiego, wtó-  
rują liczne, zamieszczone w książ-  
ce wiersze.

W wierszu „W obronie pokoju”  
poeta Aleksander Twardowski z  
gniewem ostrzega podżegaczy wo-  
jennych:  
Zdążyliście ze szczegółami  
Wszystko już wyrachować  
wprzód,

Aleście mylnie rachowali,  
Inny rachunek zrobił lud.  
W moc atomowych bomb nie  
wierzcie,

Lećz wyrachował sobie sam:  
Na śmierć nie pośle już żołnierzy,  
Żeby przysparzać zysków wam.

Ta sama myśl powtarza się  
w wierszu „Słońce Pokoju” poe-  
ty mołdawskiego, Jemielliana Bu-  
kowa, w wierszu „Prości ludzie”,  
poety białoruskiego, Arkadiusza  
Kuleszowa, i w „Hymnie Między-  
narodowego Związku Studentów”;  
tekst tego hymnu, który wyszedł  
pod pióro poety rosyjskiego,  
Lwa Oszanina, przetłumaczono  
już na dziesiątki języków i pieśń  
ta brzmi jednakowo silnie we  
wszystkich krajach.

Sprawa pokoju droga jest każ-  
demu uczciwemu człowiekowi. Dla  
tego właśnie o pokoju pisze poe-  
ta rosyjski, Mikołaj Asiejew, i  
Tadżyk Mirzo Tursun-Zade, Ukra-  
iniec Maksym Rylski i poeta turk-  
meński Kara Setliw.

„Pokój” — krokwie na budowach  
szepczą,  
„Pokój” — z wiatrem niesie się  
wśród drzew,  
„Pokój” — słyszę we wszystkich  
narzeczach,  
Za takich marzeń piękno  
człowiecze

## Do walki stanę na pierwszy rew. (Iwan Baukow)

W patetycznych wierszach usi-  
lują poeci wyrazić rosnącą potęgę  
niejącej moc jednocześnie wszyst-  
kie narody ruchu w obronie po-  
koju:

Grzmicie, orkiestry, na wszystkie  
świata strony!  
Wiosna ludzkości w szeregach  
naszych, z nami,  
W armii pokoju na świecie nas  
miliony  
Walką hartownych, z twardej  
kutchych stali  
(Aleksy Surkow)

Potęgnięła siły obozu postępo-  
wego, siły wrogów wojny, siły  
szermierzy wolności i wyzwolenia  
ludów spod jarzma kolonialnego.  
Poeci radzieccy zasyłają podro-  
wienia i słowa żywej sympatii  
wszystkim, którzy bronią tych  
zaszczytnych ideałów. Poeta-gór-  
nik Paweł Besposzedzadny zwraca  
się do walczących górników:

Stań, wierszu mój,  
Z górnikami ramie w ramie,  
Jak żołnierz nieugięty stój,  
Gdzie Gard, górniczy  
departament,  
Wydał na barykadach bój.

Barykady wznoszą górniczy fran-  
cuzcy, wznoszą również chłopcy  
włoscy, którzy stawiają opór re-  
akcji. Po bohaterku walczą o wol-  
ność i niepodległość ojczyzny żoł-  
nierze wietnamscy. Poeci radziec-  
cy sławią w swoich wierszach bo-  
haterkie czyny tych mężnych  
szermierzy pokoju i wolności. Z  
prawdziwą radością i dumą opie-  
wują wielkie zwycięstwo narodu  
chińskiego, jego wodza Mao Tse-  
tunga i jego bohaterką armię,  
która wyzwoliła Chiny od zgrai

kuomintangowskiej i wypędziła  
na zawsze amerykańskich i angielskich  
zaborców.

W pełnych wyrazu wierszach  
poeci radzieccy opisują wielkie  
przemiany, które się dokonały i  
dokonują w krajach demokracji lu-  
dowej. Mówią o tym, jak wolne  
narody odbudowują i rozwijają  
swoją przemość i rolnictwo, jak  
podnoszą poziom swojej kultury  
narodowej i nauki, jak zgodnym  
frontem walczą o pokój.

Poeta, Włodzimierz Zamiatin,  
który brał udział w wyzwoleniu  
stolicy Polski, Warszawy, ujrzał  
ją teraz wstającą z ruin i zgłizszc.  
„Wznosi nowa Warszawa tu niebu  
gmachy swe młode”. W wierszu  
„W fabryce traktorów „Ursus”,  
poeta ukraiński, Paweł Iryczyna,  
z entuzjazmem mówi o nowym  
człowieku nowej Polski. W serce  
cznych słowach opowiada poeta  
Semion Kirsanow w wierszu „Cu  
doziemiec” o przyjaźni narodu  
bułgarskiego i radzieckiego.

Z zapalem mówi o przyjaźni na-  
rodów w walce o pokój poeta u-  
kraiński, Andrzej Małyszko. W  
dalekiej Oklahamie usłyszał on,  
jak Murzyni przy pracy w polu  
śpiewali pieśń poety rosyjskiego  
Michała Isakowskiego „Katusza”  
pieśń, którą z takim szczerem u-  
czuciem wykonuje jeden z naj-  
mężniejszych szermierzy pokoju,  
sławny śpiewak murzyński Paul  
Robeson.

W swoim znanym, żywo prze-  
mawiającym do czytelnika wiers-  
zu „Wiec w Kanadzie” pisarz  
Konstanty Simonow opowiedział,  
jak szybko i łatwo porozumiewa-  
ją się z sobą przyjaciele pokoju  
we wszystkich krajach na całej  
kuli ziemskiej.

## Powszechny ruch ludowy w obronie pokoju zatacza coraz szersze kręgi.

W szeregach tego ru-  
chu są skromni, nikomu nieznan  
ludzie pracy i ludzie, których na-  
zwiska znane są we wszystkich  
krajach, najlepsi przedstawiciele  
świata naukowego i artystyczne-  
go, tacy ludzie, jak sławny poeta  
chilijski Pablo Neruda. O jego  
natchnionej pieśni, którą chcieli  
zagłuszyć wrogowie ludu chilijs-  
kiego, wypowiedziwszy poetę z jego  
kraju rodzinnego, pieśni z rado-  
ścią witaną przez przyjaźni po-  
koju we wszystkich krajach, mó-  
wił Mikołaj Tichonow, tworząc  
piękny obraz poetki:

Na grzbiatach mknęła fal,  
przez wsi i miasta w dal,  
Pod niebem Parrya, wśród  
czeskich sadów, hal,  
Ją jak siostrę witały na zachód  
leające

Pieśni Chin wolnych wolność  
ludowi głoszące.

I pieśń ta rozbrzmiewała  
z pieśniami Moskwy wraz,  
Po prostu, jak tutaj zrodzona  
wśród nas.

Światło, gwiazdy kremłowskie  
przez mroki, przez mgłę  
Widzi naród chilijski, wpatrując  
się w nie.

Rubinowe gwiazdy Moskwy  
świecą wszystkim narodom na  
świecie. Prości ludzie we wszyst-  
kich krajach widzą w państwie  
radzieckim tę potężną siłę, która  
może obronić pokój. Wiedzą oni,  
że tu, na Kremlu, pod tymi ru-  
binowymi gwiazdami czuwa przy-  
jaciel wszystkich ludzi pracy,  
WIELKI STALIN. Wszyscy poeci  
radzieccy, wszyscy postępowi poe-  
ci na świecie poświęcają mu swo-  
je najcenniejsze wiersze.

(Z artykułu A. Sofronowa  
pt. „Głos poetów” — Lite-  
ratura Radziecka Nr 7).

# Pokój to nauka, praca, to lepsza przyszłość i szczęście młodego pokolenia! Młodzieży polska, stawaj w pierwszych szeregach obrońców pokoju!



## Kronika m. Radomska

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna  
12 — „Głos Radomszczański”  
13 — Powiat. Komenda M. O.  
27 — Szpital Powiatowy  
35 — Komitet Powiat. PZPR  
51 — Miejski Komisariat M.O.  
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji  
„Głosu Radomszczańskiego”  
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12  
czynna codziennie w godz. 9—16

Polikarp  
z Kowalowca  
ma głos



Przykro jest doprawdy ganić i to publicznie czynniki, których zadaniem i obowiązkiem jest przede wszystkim dbać o przestrzeganie punktualności i obowiązkowości. Tym bardziej, że w poniedziałek wypadku chodzi o sprawę bardzo poważną mianowicie sprawne zorganizowanie Miesiąca Odbudowy Warszawy.

Przyjaciel mój otrzymał z Prezydium Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy w Radomsku zaproszenie na zebranie, na którym miano omówić tegoroczną akcję Miesiąca Odbudowy Warszawy. Zebranie odbyło się w dniu 14 sierpnia o godzinie 17 w sali byłego Wydziału Powiatowego przy ul. Kościuszki w Radomsku. Przyjaciel mój, doceniając znaczenie powyższego zebrania odpowiednio rozłożył sobie swe zajęcia, aby nie spóźnić się na zebranie.

Przybył punktualnie. Niestety, na miejscu nie było nikogo, a wożny nie wiedział o małym zebraniu, a moje zajęcia były zbyt cenne, aby przyjaciel stracił niepotrzebnie dużo cennego czasu.

Czy to jest w porządku? Pyta się Was

Polikarp

## W nowym roku szkolnym 1.500 dzieci znajdzie się w przedszkolach

W bieżącym roku szkolnym na terenie pow. radomszczańskiego powstanie 6 nowych przedszkoli w gromadach Makowiska, Silnica, Cielitniki i Strzelce Wielkie. Dwa nowe przedszkola powstaną w Radomsku, jedno z nich uruchomione zostanie w dzielnicy robotniczej na Kowalowcu.

Na terenie pow. radomszczańskiego czynnych będzie 40 przedszkoli. Znajdzie w nich po moc i opiekę 1500 dzieci robotniczych i chłopskich. Dotychczas w 34 istniejących przedszkolach mieściło się 1200 dzieci. Z nowym rokiem szkolnym 300 dalszych dzieci objęte zostanie opieką przedszkola. Kontrolę nad pracą przedszkoli prowadzi Inspektorat Szkolny.

## Świetlica w Maluszynie coraz lepiej pracuje

Przed kilkoma tygodniami za miesięczny na łamach naszego pisma artykuł, krytycznie omawiający pracę świetlicy gminnej w Maluszynie. Życie świetlicy we w Maluszynie mocno szwankowało, co wynikało przede wszystkim z braku kierownictwa oraz słabej pracy członków zarządu. Ostatnio jednak na od cinku tym zaszły zasadnicze zmiany na lepsze i można już stwierdzić, że świetlica w Maluszynie zaczyna tętnić życiem, a członkowie poszczególnych sekcji, które zostały ostatnio zorganizowane, mają szerokie i ambitne plany na przyszłość, a także wykazują się już mogą pewnymi osiągnięciami.

Wprawdzie ostatnio, w czasie wzmocnionych zajęć rolnych i wycieczki w świetlicy nie była najlepsza, jednak poszczególne członkowie sekcji i zarządu po świętali wiele czasu pracom, związanym z postawieniem świetlicy na odpowiednim poziomie. Postarano się przede wszystkim o właściwe i dostateczne zaopatrzenie biblioteki oraz uzupełnio no sprzęt świetlicy. Zespół artystyczny przygotował dwie sztuki, a mianowicie: „Plotka” i „Pan inspektor przyszedł”. Sztuki te były dwukrotnie wystawiane i cieszyły się dużym powodzeniem u miejscowej ludności. Obecnie zespół artystyczny, przygotowuje dwie inne sztuki sceniczne.

Świetlica w Maluszynie ma bogactwo, które zlikwidowane być mogła przy pomocy Gminnej Rady Narodowej w Maluszynie. Na leżałoby pomyśleć już teraz o remoncie budynku, w którym mieści się świetlica oraz postarać się o niektóre sprzęty, a mianowicie, dodatkowy stół i szafę na książki. Należałoby również zwiększyć fundusze na zwiększenie prenumeraty czasopism. Spodziewać się należy, że Gminna Rada Narodowa w Maluszynie, doceniając znaczenie rozwoju życia świetlicowego, postara się istniejące jeszcze bolączki świetlicy w jak najkrótszym czasie zlikwidować.

## Spółceństwo radomszczańskie wybiera delegatów na Powiatową Konferencję Obronców Pokoju

# Manifestacyjny charakter zebrań wyborczych w mieście i powiecie

Akcja wyborów delegatów na Powiatową Konferencję Obronców Pokoju w Radomszczańskim rozpoczęła się w pierwszych dniach bieżącego miesiąca. Do dnia 14 bm. zakończono wybory w Gromadzkich Kom. Obronców Pokoju. Przeprowadzono już także wybory w Gminnych Komitetach Obronców Pokoju oraz na terenie poszczególnych dzielnic miasta Radomska. Wśród wybranych delegatów widoczny stosunkowo znaczna ilość kobiet, poza tym na delegatów wybierano wyróżniających się robotników, działaczy społecznych z terenu miasta i powiatu oraz młodych ZMP-owców.

W lokalu Powiatowego Komitetu Obronców Pokoju w Radomsku w ostatnich dniach panował ożywiony ruch. Co chwila napływały meldunki o przebiegu zebrań wyborczych, zgłaszali się członkowie komitetów gminnych i dzielnicowych, przynosząc protokoły z przeprowadzonych zebrań. Wyniki wyborów, nazwiska delegatów, ogólne dane o przebiegu zebrań natychmiast odnotowane zostały w odpowiednich protokołach. W ten sposób Powiatowy Komitet Obronców Pokoju był zorientowany w każdej chwili o przebiegu wyborów w terenie.

### CHŁOPI Z GMINY DOBRYSZYCE PRZYSPIESZĄ REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO

Na zebraniu wyborczym w Gminnym Komitecie Obronców Pokoju w Dobryszycach zebrano się 235 osób, delegatów i członków komitetów gromadzkich z poszczególnych gromad. Po wysłuchaniu referatu, zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, potępiającą knowania podżegaczy wojennych i barbarzyńską na pad na spokojną ludność Korei Północnej. Rezolucja stwierdza, że najlepszą odpowiedzią na nie jest walka o utrwalenie pokoju, której przewodzi Wielki Związek Radziecki i Choraży Świątowego Obozu Pokoju, Towarzysz Stalin.

Chłopi gminy Dobryszycy postanowili dla uczczenia I. Krajowego Kongresu Pokoju, przyśpieszyć na swym terenie realizację Planu Sześcioletniego — przyspieszyć budowę spółdzielni produkcyjnych.

Na Konferencję Powiatową wybrano z gminy Dobryszycy 12 delegatów.

### W PAJECZNIE PRZODUJĄ KOBIETY

W akcji wyborczej delegatów na Konferencję Powiatową po ważny udział wzięły gospodynie wiejskie gmin Pajeczno. O aktywności gospodyń wiejskich z Pajeczna w walce o pokój, świadczy między innymi również to, że na 14 wybranych delegatów na Konferencję Powiatową, przypada 10 gospodyń wiejskich.

### CHŁOPI Z KOBIEL WIELKICH PRZYSPIESZĄ LIKWIDACJĘ ANALFABETYZMU

Zebranie wyborcze w Gminnym Komitecie Obronców Pokoju w Kobielach Wielkich odbyło się w dniu 13 sierpnia br. Na Konferencję Powiatową wybrano 10 delegatów. W podjętej na zebraniu wyborczym rezolucji, chłopcy z Kobiel Wielkich potępił agresję amerykańską na Koreę, postanowili wzmocnić wysiłki nad realizacją Planu 6-letniego oraz dokończyć wszelkich starań, aby analfabetyzm na terenie gminy już w najbliższym czasie został całkowicie zlikwidowany.

### MIESZKAŃCY DZIELNICY Nr 6 PODEJMĄ ZOBOWIĄZANIA

Zebranie wyborcze w Komitecie Dzielnicowym Nr VI w Ra-

domsku odbyło się w dniu 15 bm. Referat pt. „Zadania narodu polskiego w walce o pokój” wysłuchany został przez zebranych z uwagą. Wyjaśnił on wszystkim, że, aby wzmocnić siły obozu pokój i postępu, należy przede wszystkim przyspieszyć realizację Planu Sześcioletniego, wzmocnić wysiłki i wydajność na odcinku produkcji. W podjętej rezolucji, która potępia knowania podżegaczy amerykańskich, mieszkańcy Dzielnic Nr VI w Radomsku zobowiązali się, na wniosek ob. Mirosława Kozła, ożywić dotychczasową pracę Komitetu Dzielnicowego Obronców Pokoju i kontynuować ją z niezmniejszoną siłą również po zakończeniu akcji wyborczej. W dalszych zobowiązaniach postanowiono uporządkować i doprowadzić do należącego stanu ulicę Armii Czerwonej, a także uporządkować skwer, znajdujący się przy tej ulicy.

W skład Komitetu Dzielnicowego wybrani zostali ob. ob.: Franciszek Pokora, Michał Nowacki, Józef Gebauer, Tadeusz Zerkowski, Kazimierz Ligocki oraz Wincenty Waliński. Na Konferencję Powiatową wybrano na stepujących delegatów, ob. ob.: Albina Belke, Michała Nowackiego, Franciszka Pokorę i Józefa Gebauera.

### W GMINIE GARNEK WYBRANO DELEGATÓW

Zebranie wyborcze Gmin. Kom. Obronców Pokoju w Gminie Garnek, zagał ob. Kołodziejczyk, referat wygłosił ob. Kazimierz Jackowski. Na Konferencję Powiatową wybrano następujących delegatów: ob. Halinę Bugalównę, przedstawicielkę ZMP, ob. Irene Gonę, przedstawicielkę Ligi Kobiet oraz ob. Józefa Góreckiego, Stanisława Majchrzaka oraz Zygmunta Kuleszę.

### MIESZKAŃCY GMINY KLONNICE PRZYSPIESZĄ BUDOWĘ SZKOŁY

Mieszkańcy gminy Klonnice na zebraniu wyborczym, po wybraniu delegatów na Konferencję Powiatową Obronców Pokoju i wyborze członków Komitetu Gminnego, uchwalili rezolucję, potępiającą knowania podżegaczy wojennych. Ponadto podjęli dla uczczenia pierwszego Krajowego Kongresu Komitetu Obronców Pokoju w Warszawie zobowiązanie, w którym postanowili zakupić wapno i przyspieszyć budowę podstawowej szkoły w Klonnicach.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się Konferencja Powiatowego Komitetu Obronców Pokoju w Radomsku. Przebieg Konferencji podamy w najbliższym numerze naszej gazety.

## Wybrano Radę Kobiecą w „Metalurgii”

Przed kilku dniami w zakładach „Metalurgii” w Radomsku odbyło się zebranie Koła Ligi Kobiet, na którym dokonano wyboru Rady Kobiecej. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Rady Zakładowej i Związku Zawodowego Metalowców.

Zebranie zagał ob. Rozpędek udzielając głosu ob. Bohdanowicz, która wygłosiła referat o działalności rad kobiecych. Do kompetencji rad kobiecych należy między innymi nadzór nad przestrzeganiem przez zakłady pracy ustawodawstwa w zakresie ochrony pracy kobiet oraz organizowa-

nie pomocy dla kobiet zatrudnionych w zakładach w razie ich chwilowej niezdolności do pracy. Do dalszych zadań rad kobiecych należy podnoszenie poziomu politycznego kobiet, uaktywnienie kobiet w pracach związkowych.

Przedstawiciel Zw. Zaw. Metalowców ob. Marian Nowicki zabierając głos zwrócił uwagę na to, że rady kobiece winny ściśle współpracować z radami zakładowymi celem zwiększenia udziału kobiet we współwładnictwie pracy, ruchu nowatorskim i racjonalizatorskim. Obowiązkiem rad kobiecych jest także otaczanie opieką przodkowniczą i troska o awans społeczny najlepszych robotnic.

W wyniku wyborów do Rady Kobiecej przy zakładzie „Metalurgii” weszły następujące pracownice tych zakładów: ob. Krawczykowa z oddziału wkrętkarni, Kazimiera Rozpędek, oddział wkrętkarni, Krystyna Kepa, oddział druciarni, Helena Lipińska, oddział liniarni, Maria Koziorowska, oddział gwoździarni, Genowefa Frańcik, oddział wialniarni, Cecylia Wieczorek z oddziału gospodarczego. Z pracownic umysłowych do Rady Kobiecej weszły: Irena Borzecka oraz Maria Srokówna. Jak widzimy w składzie Rady Kobiecej większość stanowią ko-

biety zatrudnione w produkcji. Wierzyć należy, że dzięki temu zagadnienia współwładnictwa pracy, podniesienia warunków higieny i bezpieczeństwa pracy na oddziałach produkcyjnych, staną się tematem zainteresowań Rady Kobiecej w „Metalurgii”.

### Nowe podręczniki w przygotowaniu

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowują wiele nowych podręczników dla szkół podstawowych oraz stopnia licealnego. W bieżącym roku szkolnym do siedmioklasowych szkół podstawowych wprowadzone zostaną 43 nowe podręczniki. Pozwoli to na naukę w niższych klasach szkół podstawowych wyłącznie przy pomocy nowych podręczników. We wrześniu zostaną również zaopatrzone w wystarczającą ilość podręczników szkoły stopnia licealnego. Druk podręczników dla tych szkół jest już na ukończeniu.

Prócz wydanych już 7 podręczników dla liceów zawodowych — stolarskiego, ogrodniczego, mechanicznego, rolniczego itp. — pod prasą znajdują się w obecnej chwili jeszcze 4 podręczniki, a znaczna ilość ich jest w opracowaniu.

We wrześniu zakończony zostanie druk podręczników dla szkół ogólnokształcących, a w następnych miesiącach położony zostanie nacisk na dostarczenie podręczników dla szkół zawodowych.

Podręczniki będzie młodzież otrzymywała jedynie za pośrednictwem szkół.

## Rdest ptasi — poszukiwany surowiec leczniczy

Rdest, jest pospolicie występującym chwastem. Spółkać go można na wszystkich podwórzach, przy drogach, na polach

i w ogrodach. Pędy rdestu, pokryte drobnymi listkami, dochodzą nieraz do 60 cm. długości, ścięta się gęsto na ziemi. Obfite opady ostatnich tygodni wpłynęły na bujny ich wzrost. Zbiór rdestu jest obecnie bardzo łatwy i można go przeprowadzić w skali masowej.

W lecznictwie jest wykorzystywany cały nadziemny pęd rdestu, dlatego ścina się go nad samą ziemią. Nie należy zbierać pędów starszych o lodygach zdrewniałych i pędów zdeptanych, a więc b. zakurzonych.

Rdest suszy się w cieniu, gdyż suszony na słońcu traci swe właściwości lecznicze i barwę. Dobrze wysuszony surowiec poznajemy po tym, że barwę ma dość żywą, a lodygi przy lekkim zginięciu łamią się. Suchy rdest należy składać do czystych worków papierowych i przechowywać w suchym miejscu, albo zaraz odstawić do punktu skupu. Rdest używany jest na schorzenia wątroby i woreczka żółciowego i jest nań duże zapotrzebowanie. Zbieracz za kilogram suszu otrzymuje 100 złotych.

Skup prowadzi gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” i Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni.

### Ogłoszenia drobne

ZAGUBIŁO książeczkę wojskową Serii A Nr. 0934301 wystawioną przez RCU-Radomsko. Kęsoń Józef, Krublin, pow. Radomsko.

B. B.

## Piękna inicjatywa mieszkańców ul. Nowej

W tych dniach do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomsku wpłynęło podanie zbiorowe od mieszkańców ulicy Nowej z prośbą o przyspieszenie budowy nawierzchni na zamieszkiwanej przez nich ulicy. Nie było by w tym nie dziwnego, gdy w podobnych sprawach Prezydium Miejskiej Rady jest zasypywane przynagleniami wielu dzielnic miasta Radomska, jednakże mieszkańcy ulicy Nowej domagają się przyśpieszenia budowy nawierzchni ulicznej żądają od Prezydium Miejskiej Rady Narodowej koniecznych materiałów i kierownictwa technicznego, ofiarując własną robotnicę. Zobowiązanie podpisali wszyscy mieszkańcy dzielnicy, a ci, którzy nie będą mogli z różnych przyczyn pomagać czynnie, samorzutnie ofiarowali się wpłacić na kosztą robotniczy po 2000

złotych.

Spodziewać się należy, że Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ustosunkuje się przychylnie do prośby mieszkańców ulicy Nowej, tym bardziej, że istotnie powodem opóźnienia terminu podjęcia robót przy przebudowie nawierzchni jest nie tyle brak materiałów ile właśnie brak sił roboczych.

Przebudowa nawierzchni ulicy Nowej jest sprawą bardzo pilną, bowiem w okresie wiosennym jak i w czasie roztopów jesiennych, mieszkańcy ulicy Nowej grzęzną po kostki w błocie.

Było by pożądanym również, aby z podobną inicjatywą wystąpili mieszkańcy innych zaniedbanych ulic radomszczańskich. Przyspieszyło by to wykonanie planowanych na rok bieżący remontów nawierzchni ulicznych.

## Zwiększamy uprawę pszenicy

Omawiając na V Plenum KC PZPR zadania rolnictwa w Planie 6-letnim, tow. Minc powiedział, że w zakresie produkcji roślinnej największy nacisk musi być położony na wzrost uprawy pszenicy i jęczmienia. Produkcja pszenicy ma wzrosnąć o 58 proc. Wzrost ten nastąpi zarówno przez obsiewanie pszenicą nowych obszarów, na których dotychczas uprawiało się inne plody, jak również, i to głównie, przez wzrost samych plonów z ha.

Podwyższenie zbiorów pszenicy z ha może być osiągnięte drogą dokładniejszej, niż dotąd, uprawy ziemi, stosowania odpowiednich przedplonów, racjonalnego używania nawozów sztucznych, uprawy międzyrzędowej i starannego doboru do kategorii gruntu odmiany ziarna siewnego.

Nowe odmiany pszenicy, jakie dziś posiadamy, można uprawiać nie tylko na tzw. gruntach pszenno-buraczanych. Mamy bardzo wytrwałe na zimę i mało stosunkowo wymagające co do gleby odmiany pszenicy, zwłaszcza ostki, jak: Solacka, Złotokłosa, Skomorowska z bezostrznych — Wysokoliteńska, Sobieszynska, Dań-

kowska, Seieckcyjna i wiele innych.

Pszenice te można uprawiać na gruntach, na których nieudaje się kończyca czerwona. Najlepszym przedplonem dla pszenicy jest rzepak, można ją również uprawiać po kończyce, po mieszance, po strączkowych, wreszcie, zwłaszcza w zachodniej części kraju, po ziemniakach.

Uprawa ziemi pod pszenicę wymaga wyprowadzenia natychmiastowej podorywki po spręczeniu plonu i starannego wyczyszczenia roli bronami. Zamiast bron sprężynowych, które rolę przewracają i wysuszają, lepiej jest używać kultywatory ze sztywnymi, tzw. gęsiami łapami. Na ziemniaczysku wystarczą jedna (siewna) orka. Wykonać ją należy co najmniej na tydzień przed siewem pszenicy, która wprawdzie jest mniej wrażliwa na odłożenie roli niż żyto, ale świeżo zoranej roli nie lubi. Czas siewu pszenicy może być nieco późniejszy od żyta (pszenica krzewi się dopiero wiosną), a więc u nas od 15 września do 15 października. Ziarno siewne należy obowiązkowo uprawiać przeciwko śnieci — ziarnikiem.

Należy siał pszenicę zawsze siewnikiem rzędowym, zaś na dobrych ziemiach stosować siew pasowy (dwa rzędy normalne, a między nimi odstęp 25—30 cm). Siew pasowy umożliwia obróbkę międzyrzędami jak przy rzepaku. Jeżeli jest to tylko możliwe, winno się prowadzić rzędy z północy na południe celem lepszego nasłonecznienia roślin.

Pod pszenicę nie dajemy obornika, przeznaczając go całkowicie pod okopowe. Dlatego też obowiązkowo należy stosować nawozy sztuczne. W jesieni na kilka dni przed siewem, dajemy 100 kg azotniaku, 200 kg superfosfatu i 100—150 kg 40 procentowej soli potasowej na ha. Jest to dawka wystarczająca. Wiosną, jeżeli pszenica słabo wygląda, zasilamy ją w dwóch dawkach saletrzakiem w ilości 60—80 kg na ha.

Uprawa pszenicy daje rolnikowi znacznie większy dochód niż uprawa żyta. Również plony, zwłaszcza przy uprawie międzyrzędowej, są zawsze wyższe od żyta





Co pisała prasa łódzka w dn. 18 sierpnia 1930 r.

ŁODZIANIE CORAZ MNIEJ „MÓWIA”

„Kurier Łódzki” podaje statystykę rozmów telefonicznych w Łodzi. Jak się okazuje — kryzys gospodarczy wycisnął i tutaj swoje złowrogie piętno.

Spadek ilości rozmów telefonicznych w ostatnim czasie wynosi około pół miliona rozmów miesięcznie. Zanotowano również niebawymy spadek ilości rozmów międzymiastowych.

PODRZUCONY CHŁOPCZYK

W lokalu komisariatu policji w Pabianicach pozostawiony został przez nieznana kobietę — pięcioletni chłopczyk, z kartką przypiętą do koszuli: — „Nie mam mu co dać jeść”. Zaczodzi podejrzenie, że matka chłopczyka nie jest mieszkanką Pabianic i że przybyła tutaj w celu podrzucenia dziecka. Chłopiec twierdzi, że ma na imię Marian, nie wie jednak na jakiej ulicy mieszka.

SZEWCY I KRAWCY WOLAJĄ O ZAPOMOGI

W dniu wczorajszym w Łodzi odbył się wiec bezrobotnych szewców i krawców, na którym domagano się przyznania zasiłków dla tej kategorii rzemieślników oraz wprowadzenia ustawowego ubezpieczenia na starość.

Szewcy podkreślali, że w ostatnim czasie dobił ich materialnie import taniego obuwia zagranicznego.

Z GŁODU I NĘDZY

75-letni Feliks Wilamowski, zamieszkały przy ul. Żorawiej 7, z nędzy powiesił się na ręczniku umocowanym u klamki.

Na posesji Nr 50 przy ul. Południowej znaleziono trupę nieznanego mężczyzny, w wieku lat 70. Zmarły ubrany jest bardzo nędznie — pisze „Kurier Łódzki”. Nie posiadał przy sobie żadnych dowodów.

19-letni Zenon Gronowski wyskoczył z okna drugiego piętra na bruk. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

APLIKACJE SĄDOWE BEZ UPOSAŻEN

Łódzki Sąd Okręgowy otrzymał okólnik z Sądu Apelacyjnego, powiadamiający o wstrzymaniu wszelkich aplikacji dla aplikantów sądowych. Młodzi prawnicy ubiegający się o aplikacje w sądzie — muszą formalnie zrzec się wszelkiego uposażenia na czas praktyki sądowej.

ZE SPORTU

Kibice łódzkiego Kolejarza

zaniepokojeni składem na mecz z „Gwardią” warszawską

Na bezrybiu i rak ryba. Przysłowie to da się zastosować również i w sporcie. Gdy nas na przykład nie czeka w najbliższym czasie jakiś mecz o mistrzostwo I czy choćby drugiej ligi — zaczynamy już na kilka dni przed niedzielą wyszukiwać jakąś inną imprezę, mogącą nam przynieść rozrywkę i odpoczynek po pracy.

IMPREZA, NA KTÓRĄ BĘDZIE WARTO SIĘ WYBRAĆ

Tym razem z wyszukaniem takiej imprezy nie będziemy mieli wielu kłopotów. Wszyscy miłośnicy piłki nożnej pomimo tego, że w Łodzi nie będziemy mieli żadnego spotkania ligowego, będą jednak mieli imprezę, na którą będzie warto się wybrać.

Impreza ta będzie mecz o wejście do drugiej ligi pomiędzy Gwardią warszawską, a naszym Kolejarzem, wymagający dużego napięcia nerwowego zarówno u graczy, jak i u publiczności. Spotkanie to będzie bowiem decydującym dla drużyny łódzkiej, gdyż w razie porażki chłopcy nasi będą musieli zrezygnować z wejścia do drugiej naszej klasy państwowej na rzecz gości.

PRZYGOTOWANIA ŁODZIAN

Poważna stawka tego spotkania spowodowała, że do meczu niedzielnego łodzianie przygotowują się od dawna bardzo starannie. Przerwy w rozgrywkach łodzianie wykorzystali w ten sposób, że rozegrali szereg spotkań towarzyskich na prowincji w celu skompletowania jak najsilniejszego składu na najgroźniejszego przeciwnika.

Czy taki skład skompletują — przekonamy się w niedzielę na boisku przy ulicy Nawrot 73. Tymczasem postuchajmy jednak, co o nim mówią kibice stojący blisko kierownictwa łódzkiego Kolejarza.

TAK WYGLĄDA NASZ SKŁAD

W bramce zagra oczywiście nie zawodny Depeczyński, którego piłkarz Łódź zna doskonale, na obronie Szeliga oraz Stolecki, w pomocy od prawej: Jach Bogumił, nowopozyskany z Kolejarza z Kuluszek, Szański i Dutkiewicz. W napadzie wystąpią: Leszczyk (też z Kolejarza z Kuluszek), Jach Mieczysław, Kmin, Kocowski oraz Deska. Nie jest jednak wykluczone — mówią dalej wujemniczeni — że po ostatnim treningu w składzie tym mogą zająć jeszcze jakieś zmiany, a zwłaszcza na obronie i w pomocy.

POGŁOSKA SPRAWDZA SIĘ

To samo zresztą powiedziano nam w zarządzie klubu, ale opinia kibiców Kolejarza jest i tak zaniepokojona. Powyższy skład nie budzi jakos wielkiego zaufania. Mówią... że na tak poważny mecz trzeba było raczej oprzeć się na starym składzie. Możliwe jednak, że się mylą, możliwe, że nowowystawieni gracze w linii obronnej zagrają tak ambitnie, iż zaszachują lotny atak warszawiaków i utrudnią im zbyt częste wypadki pod swoją bramkę.

Przed wyścigiem „Szlakiem Pokoju”

Polski Związek Kolarski wydał już „rozkład jazdy” dla jego uczestników

Po powrocie Komisji PKOl. (prezes Gołębiowski, kpt. sportowy Klimaszewski) z objazdu trasy i miast etapowych, ustalono następującą trasę wyścigu „Szlakiem Pokoju”: Zgorzelec — Warszawa:

- Etap I — 27 km: Zgorzelec — Jelenia Góra — 93 km. przez Luban, Gryfów, Lwówek, Wlen.
Etap II — 28 km: Jelenia Góra — Wałbrzych — 103 km. przez Bolków, Strzegom, Świdnice, Świebodzice.
Etap III 29 km: — Wałbrzych — Opole — 168 km., przez Świebodzice, Świdnice, Dzierżonów, Ząbkowice, Paczków, Nysę, Niemodlin.
Etap IV — 31 km: Opole — Katowice — 108 km., przez Strzelec, Pyskowitz, Gliwice, Zabrze, Bytom, Chorzów, Batory.

Łączna długość trasy wyścigu — 878 km.

Start i meta w poszczególnych miastach etapowych przewidziane są w następujących godzinach:

- I — Zgorzelec godz. 14.00 — Jelenia Góra godz. 17.15.
II — Jelenia Góra godz. 14.00 — Wałbrzych godz. 17.20.
III — Wałbrzych godz. 12.30 — Opole godz. 17.00.
IV — Opole godz. 13.30 — Katowice godz. 17.00.
V — Katowice godz. 10.30 — Kielce godz. 16.00.
VI — Kielce godz. 11.30 — Radom godz. 17.00.
VII — Radom godz. 14.00 — Warszawa godz. 17.10.

W dniu 30 sierpnia nastąpi jednodniowa przerwa w Opolu.

W dniu 30 sierpnia nastąpi jednodniowa przerwa w Opolu. W Kuble tamtejsza Gwardia uległa Włókniarzowi z Belchatowa, a w Skierniewicach tamtejszy Kolejarz przegrał z Włókniarzem zduńskowolskim. A więc ubiegłej niedzieli triumfowali włókniarze i to na obcych terenach.

Na rzecz Korei

Dziś o godzinie 17 na boisku przy ul. Kilińskiego 188 odbędzie się mecz piłkarski między drużynami PPPOST a ZPB im. Stalina. Dochód z meczu zasili fundusz przeznaczony na rzecz ofiar w Korei.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Godz. 19.15 „Odwety” — Leona Kruczkowskiego.

OSTATNIE DNI! Zniżki ważne dla członków zw. zaw., wojska i uczące się młodzieży. Dla wycieczek z terenu województwa specjalne zniżki.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34. tel. 181-34) Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 (tel. 150-36) Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”. Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” Godz. 19.15 „Córka pani Angot”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94. tel. 272-70) Dziś teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) Godz. 9.15 Widowisko zamknięte pt. „Pan Tom buduje dom”.

Go mówią trener tenisistów radzieckich o swym pobycie w Polsce i grze naszych reprezentantów?

Dwudniowy towarzyski mecz tenisowy Moskwa — Warszawa, który zakończył gościnę tenisistów ZSRR w Polsce, stał na wysokim poziomie i przyniósł wiele korzyści za wodnikom obu drużyn. Tenisiści polscy przyswoili sobie styl gry zawodników radzieckich i metody ich treningów, stosowania których przyczyni się do podniesienia poziomu polskiego tenisa. Z drugiej strony zawodnicy radzieccy przyswoili sobie do kortów krytych, zapoznali się z grą na znacznie wolniejszych kortach ziemnych. Wspólne rozgrywki i wywiadnia doświadczeń przyczyniły się do dalszego zbliżenia sportowców obu krajów, zacieśnienia łączących ich więzów przyjaźni i stanowić będą podstavę do dalszych kontaktów sportowych.

Po meczu przedstawiciel PAP prze prowadził rozmowę z trenerem tenisistów radzieckich Siniczowem.

Zapytany o wrażenia z pobytu w Polsce, trener Siniczow oświadczył: „Jestem zachwycony entuzjazmem pracy, z jakim naród Polski Ludowej wykonuje 6-letni Plan i odbudowuje kraj, niszczonego wskutek wojny. Odniosłem jak najlepsze wrażenie z pobytu w Sopocie, Zakopanem, Katowicach, Krakowie, Łodzi oraz w stolicy Polski — Warszawie”.

Na pytanie, co sądzi o polskim tenisie i międzynarodowych mistrzostwach Polski w Sopocie, w których brał udział najlepszy tenisista krajów demokracji ludowej, trener radziecki powiedział: „Mistrzostwa Polski w Sopocie dowiodły, że tenisiści polscy grają bardzo dobrze i znacznie podnieśli swój poziom gry, po pobycie w Moskwie. Świadczą o tym wygrana Skoneckiego w grze z Ashothem i II miejsce zajęte w grze podwójnej mężczyzn, kobiet i mieszanej”.

Mówiąc o towarzyskim spotkaniu Moskwa — Warszawa, Siniczow podkreślił: „Nasze spotkanie z tenisistami polskimi miało charakter równej walki i sądzę, że stanowić będzie ono podstawę dla dalszych kontaktów sportowych tenisistów radzieckich i polskich”.

Zapytany o dalsze plany tenisistów radzieckich, trener Siniczow stwierdził: „Po powrocie do Związku Radzieckiego tenisiści nasi wezmą udział w mistrzostwach ZSRR i w rozgrywkach o puchar ZSRR, a następnie w okresie zimowym pracować będą nad podwyższeniem poziomu gry”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Curie-Skłodowska”, godz. 15, 17.30, 20.

BALTYK (Narutowicza 20) „Konfrontacja”, godz. 16, 18.30, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA „Maaret”, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 31” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Pieśń tajgi”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Płomienie”, godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Zdradzieckie skały”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2) „Baryteczka”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 18)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Oni mają ojczyznę”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

ROMA (Rzgowska 84) „Dziewczęta z baletu”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Przybrana córka”, godz. 17.30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Kłopotliwe alibi”, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

RADIO ŁÓDŹ logo and program details for August 18th, including recitals, news, and musical performances.

TEJCHA (Piotrkowska 108) „Pustelnia parmeńska”, I seria godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 18)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zwariowane lotnisko” godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 7)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „S. O. S.” godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 18)
WŁÓKNIARZ (Prochnika 16) „Płomienie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOSC (Napiorkowskiego 16) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)” godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Kwiat miłości”, godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

Największa budowa w historii Rumunii

...Na przestrzeni 300 km, od portu Czernawoda do leżącego nad Morzem Czarnym miasta Sulina, wije się wstęga Dunaju. Stare swoje koryto zostawił Dunaj gdzieś z boku. Świadczą o tym je dynie zarzysy dawnych brzegów — niekończące się kamieniste pagórki, okalające dolinę Karasu i brudnozielone, zarosnięte sítowiem, jeziora. Jeziora te są siedliskiem miliardów malarycznych komarów i rozciągają wyziewny zgnilizny nad wysuszoną bezlitosnym słońcem ziemią Dobrudży.

Kanał Dunaj — Morze Czarne

starej, zacołanej Rumunii było wykonanie tak wielkiego przedsięwzięcia. Budowa prawie 100-kilometrowego kanału, który przecięłby całą Dobrudżę, kanału, który wniósłby życie do tego zacołanego okręgu Rumunii — była odwiecznym marzeniem Dobrudżan. Dziś marzenie to stała się rzeczywistością. Jeszcze przed rokiem Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej i KC Rumuńskiej Partii Robotniczej powzięły uchwałę o rozpoczęciu budowy kanału Dunaj—Morze Czarne. Malaryczne jeziora będą osuszone, obszar Dobrudży pokryje sieć urządzeń irygacyjnych. Zielone ściany ochronnych pasów leśnych zagroczą drogę wysuszającym wiatrom. Zniknie na zaw-

sze plaga tutejszej ludności — malaria; tysiące hektarów błot zamienia się w uprawne pola. Na zrodzonych do życia obszarach powstaną linie kolejowe i autostrady, wyrosną nowe osiedla i nowoczesne miasta, wybuduje się fabryki. Zacołana Dobrudża zmieni się w okręg o wysoko rozwiniętym przemyśle i przodującym rolnictwie.

Nowa droga wodna, łącząca naddunajski port Czernawoda z przyładkiem Midia, nabiera ogromnego znaczenia dla gospodarki narodowej Rumunii i jeszcze i w innych względów. Kanał skróci drogę do morza o przeszło 200 km; obniżą się znacznie w związku z tym koszty przewozu. Można będzie odciążyć port Constancy i prowadzić doń od Czernawody linię kolejową oraz przyspieszyć transport kolejowy dla rosnącego szybko przemysłu rumuńskiego.

Naród rumuński z wielkim entuzjazmem przyjął uchwałę rządu do tychczas trasę budowy kanału. we wszystkich stron Rumunii ciągną tysiące ochotników. Obecnie na całej przestrzeni od Czernawo-

dy do przyładka Midia wre gorączkowa praca dziesiątków tysięcy budowniczych.

Na terenach budowy kanału zorganizowano kursy dla analfabek i kursy podwyższania kwalifikacji robotników. Uruchomiono także szkoły polityczne, często wygłasza się referaty. Tak np. od czytów o wynikach budowy kanałów w Związku Radzieckim, zorganizowanych staraniem Rumuńskich Towarzystwa Przyjaźni z ZSRR, wysłuchało około 30 tys. robotników. Wśród budowniczych kanału rozwinięto się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planów budowlanych.

Mało znana dotychczas wieś Poarta Alba zamienia się w miastoport, licząc już obecnie 20 tys. mieszkańców. Obok baraków w rastaają wielkie domy, zarysowujące jak gdyby pierwsze kontury nowego miasta, z jego pięknymi, ukrytymi w cieniu drzew domami, asfaltowymi ulicami biegnącymi wzdłuż kanału, którym popłyną burzliwe wody Dunaju do Morza Czarnego.

Szcześliwa i wydajna jest praca wolnych ludzi. Między Czernawodą a przyładkiem Midia wre gorączkowa praca nad stworzeniem największej w historii Rumunii budowy. Dziesiątki tysięcy Rumunów poświęca swą pracę budowie kanału Dunaj—Morze Czarne, który stanie się wielkim wkładem w dzieło budowy socjalizmu w Rumuńskiej Republice Ludowej.

Po wyścigu „Głosu”

Odpowiadamy na listy

Wczoraj, wśród licznej korespondencji, jaka codziennie napływa do naszego działu, otrzymaliśmy dwa listy dotyczące wyścigu kolarskiego o nagrody „Głosu Robotniczego”. W pierwszym z nich ob. Kurzyński Henryk uskarża się, że syn jego, który jakoby minął metę ósmą, nie znalazł się nawet w pierwszej dwudziestce zawodników, w drugim Walewski Waldemar uskarża się na to, że na starcie w pierwszym szeregu ustanowiono zawodników zrzeszonych i że jeden z nich jechał na „cynglach” — to jest na rowerze wyścigowym.

Otóż istotnie popełniono błąd przy ustanawianiu zawodników na starcie. Macie słusność, obywatelu, że zrzeczeni powinni wystartować ostatni i na przyszły rok tak będzie. Co do drugiego zarzutu, to wyjaśniamy, że zawodnik jadący na rowerze wyścigowym jechał poza konkursem i w ogóle nie został sklasyfikowany, a ten czerwony rower, który widziecie — to był właśnie jego. Reszta waszych uwag jest słuszna.

Ob. Kurzyńskiemu, a raczej jego synowi szczerze współczujemy. Ale w sporcie zdarzają się dość często omyłki sędziów. Człowiek jest przecież omylny. Aby jednak ten przypadek nie zniechęcił do sportu waszego syna — postanowiliśmy choć w części wynagrodzić mu tę krzywdę w postaci jakiejś ciekawej książki, którą będzie mógł odebrać w re dakeji już w dniu dzisiejszym, lub w dniach następnych w godz. od 9 do 13.

Kilka słów o kl. A

Rozgrywki o wejście do klasy A okręgu łódzkiego dobiegają końca. Tak się złożyło, że ostatnie spotkanie rozegrają za sobą zespoły Włókniarza z Belchatowa i Zduńskiej Woli. Zespołowi włókniarzy z Belchatowa wystarczył wynik remisowy, aby zaawansować do klasy A. Ewentualnie zaś zwycięstwo zespołu ze Zduńskiej Woli przyniesie tej drużynie pierwszą lokatę w tabeli, a co za tym idzie kl. A.

Kolejarz w Skierniewicach zmierzy się z Gwardią. I w tym wypadku do uzyskania trzeciej lokaty kolejarzom wystarczył wynik remisowy. Faworytem tego meczu jest zespół gospodarzy.

W Kuble tamtejsza Gwardia uległa Włókniarzowi z Belchatowa, a w Skierniewicach tamtejszy Kolejarz przegrał z Włókniarzem zduńskowolskim. A więc ubiegłej niedzieli triumfowali włókniarze i to na obcych terenach.

Po uwzględnieniu wszystkich wyników, tabela przyjęła takie oblicze:

Table with 3 columns: Team Name, Points, Goals. Rows: Włókniarz Belchatów (5 8 16:9), Włókniarz Zd. Wola (5 7 18:4), Kolejarz Skierniewice (5 3 4:12), Gwardia Kutno (5 2 12:25)

Niebawem rozpoczyna się rozgrywki w okręgu łódzkim o mistrzostwo klasy A na rok 1950-51. Klasa A będzie powiększona. Najprawdopodobniej nie spadnie z niej Boruta ze Zgierza. Poza tym dojdą zespoły Włókniarza z Belchatowa lub Zduńskiej Woli.

Ponieważ obecnie ŁOZPN będzie posiadał w swym okręgu drużyny, które poprzednio należały do innego okręgu, klasa A będzie liczyła 14 zespołów. Dojdzie mianowicie Związkowiec z Radomska, oraz Gwardia z Wielunia.

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. KOLEGIUM REDAKCYJNE. Redaktor naczelny: 216-14. Zastępca red. naczelnej: 218-23. Sekretarz odpowiedzialny: 218-05. Dział korespondentów: 218-45. Dział mutacji: 223-25. Dział miejski i sportowy: 224-21. Dział ekonomiczny: 218-11. Dział rolny: 224-21. Redakcja nocna: 172-31.